HANDEL | Dziś 12 stron. | SPORT

Nr. 332. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 5 grudnia 1930 r. Rok II.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5 ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

RZĄD PŁK. SŁAWKA

teke przemysłu i handlu objął pułkownik Prystor a tekę sprawiedliwości -- prok. Michałowski

Dekret nominacyjny

WARSZAWA 4.XII (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret następujący:

Do Pana Walerego Sławka w Warszawie.

Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów. Również na wniosek pański mianuję:

Bronisława Pierackiego, podsekretarza stanu w M. S. Wewn., ministrem bez teki.
Sławoja Felicjana Składkowskiego, gen. brygady — ministrem spr. wewnętrznych.
Augusta Zaleskiego — ministrem spraw zagranicznych
Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych.
Wacława Michałowskiego, prok. sądu okr. w Warszawie — min. sprawiedliwości.
Dr. Sławomira Czerwińskiego — min. wyznań relig. i oświecenia publicznego.
Dr. Leona Janta Połczyńskiego — ministrem rolnictwa.
Aleksandra Prystora — ministrem przemysłu i handlu
Inż. Alfonsa Kühna — ministrem komunikacji
Mieczysława Norwid-Neugebauera, gen. dywizji — ministrem robót publicznych.
Dr. Stefana Hubickiego, podsekretarza stanu M. Pr. i O.S. — ministrem pracy i opieki społecznej
Dr. Leona Kozłowskiego, prof. uniw. Jana Kazimierza — min. reform rolnych.
Inż. Ignacego Boernera — ministrem poczt i telegrafów
oraz poruczam kierownictwo ministerstwa skarbu Ignacemu Matuszewskiemu posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu II klasy.

Warszawa, 4 grudnia 1930 r.

podpisano: Prezydent Rzeczypospolitej IGNACY MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów WALERY SŁAWEK

Premjerzy u Prezydenta

Z Warszawy donoszą:

O g. 17-ej minister Beck udał się na Zamek i w imieniu prezesa rady ministrów marszałka Józefa Piłsudskiego przedstawił prezydentowi Rzplitej dymisję gabinetu. Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął.

O godz. 17.30 prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Walerego Sławka, który przedłożył mu proponowany przez siebie skład gabinetu. Prezydent zatwierdził gabinet w składzie proponowanym przez premjera Sławka.

(Listę gabinetu patrz obok)

Więźniowie brzescy

Witos chory. — Zeznania b. posła Baćmagi

Wincenty Witos, przebywający po zwolnieniu z więzienia w jednem z sanatorjów pod Krakowem, leczy się tam na poważną chorobę żołądka. Ostatniemi dniami stan chorego pogorszył się o tyle, że nie może przyjmować żadnych pokarmów.

Do sanatorjum, w którem przebywa p. Witos, zgłosiło się kilka delegacji chłopskich z prośbą, by prezes „Piasta“ zatrzymał swój mandat poselski. Odpowiedzi p. Witos jeszcze nie dał. Jak się dowiadujemy, od odpowiedzi p. Witosa uzależnia również swą decyzję przyjęcia lub rezygnacji z mandatu p. Kiernik.

*

„Głos Narodu“ podaje streszczenie zeznań b. posła Baćmagi, złożonych na rozprawie sądowej w Radomiu. Cytujemy dosłownie.

„Baćmaga, zeznając w charakterze świadka, stwierdził na wstępie, że siedział w więzieniu brzeskiem, kolejno z tow. Barlickim, p. Dębskim, Kiernikiem i Korfantym. Obowiązywał ściśle regulamin więzienny. Zgodnie z regulaminem zmuszano ich do czyszczenia miejsc ustępowych.

Św. Baćmaga z powodu choroby został od czyszczenia ustępów zwolniony. B. poseł Korfanty skarżył się wobec świadka na konsekwencje, jakie pociągnęło za sobą niedokładne oczyszczenie kubła z nieczystościami“.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Zabiegi pułk. Walerego Sławka dokoła utworzenia gabinetu były, trzeba to przyznać, zakonspirowane w sposób wprost idealny.

Wprawdzie do prasy przedostały się wiadomości o tem, że p. Matakiewicza zastąpi w gabinecie gen. Norwid - Neugebauer, że na miejsce p. Cara obejmie tekę sprawiedliwości p. Michałowski.

Nastąpiły jednak pozatem PRZESUNIĘCIA, O KTÓRYCH SIĘ NIKOMU NAWET NIE ŚNIŁO.

Dość powiedzieć, że już wieczorem, po ogłoszeniu listy nowego gabinetu, sfery przemysłowe i gospodarcze, zgrupowane w „Lewiatanie“, tak były zaskoczone zmianą na stanowisku ministra przemysłu i handlu, że nie chciały w nią uwierzyć, twierdząc, że W OPUBLIKOWANEJ LIŚCIE JEST JAKAŚ OMYŁKA.

Wielką również niespodzianką było wejście do gabinetu prof. Kozłowskiego. Jak wiadomo, wszedł on do sejmu po złożeniu mandatu przez p. Kazimierza Bartla i w pracach iz by nie brał niemal żadnego udziału, tak że jest zupełnie niezapisaną kartą.

Wskutek tych przegrupowań i zmian w obecnym gabinecie jest TYLKO DWUCH MINISTRÓW, MARSZ. PIŁSUDSKI i P. ZALESKI, KTÓRZY NALEŻĄ DO RZĄDU NIEPRZERWANIE OD 1926 ROKU, bowiem teka spraw wewnętrznych była już kilkakrotnie przedmiotem zmian.

Niezwykłe zdziwienie, pomimo kursujących już od kilku dni w tej materji pogłosek wywołała nominacja na stanowisko ministra sprawiedliwości prok. Michalowskiego, który w swoim czasie formalnie zarządził aresztowanie szeregu posłów, a następnie PROWADZIŁ SPRAWĘ WIĘŹNIÓW BRZEŚKICH.

Trzeba stwierdzić, że charakterystyczną cechą nowego gabinetu jest znaczny wzrost hegemonji wojskowych. Po raz pierwszy np. od 1926 roku TEKA PRZEMYSŁU I HANDLU ZNALAZŁA SIĘ W RĘKACH CZYNNEGO OFICERA SZTABOWEGO.

W dniu dzisiejszym najprawdopodobniej nastąpią nominacje na podsekretarzy stanu. Pułk. Becka—w ministerstwie spraw zagranicznych i pułk. Stamirowskiego — w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pozatem drugim podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych MA BYĆ MIANOWANY WOJEWODA KORSAK.

Wiadomo wreszcie, że dotychczasowy szef kancelacji prezydjum rady ministrów, pułk. Schaetzel, złożył swój mandat do sejmu i obejmuje w dniach najbliższych kierownictwo wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych.

Pierwsze kroki sejmu

Po ukonstytuowaniu się prezydjum izba przystąpi do budżetu

Z Warszawy donoszą:

Ustabilizowanie daty otwarcia sejmu na skutek dekretów p. Prezydenta Rzplitej pozwala mówić o przypuszczalnym przebiegu pierwszych dni prac sejmu.

Przedewszystkiem przypomnieć należy, iż na stanowisko marszałka sejmu desygnowany został były premjer dr. Kazimierz Świtalski, na trzech wicemarszałków z ramienia B. B. panowie Jan Piłsudski, b. min. sprawiedl. p. Car, specjalnie dla zajęcia się sprawami nowelizacji konstytucji oraz

dr. Karol Polakiewicz, który ma się zająć głównie sprawami samorządowemi.

Na dwa wakujące jeszcze miejsca wicemarszałków wystawią kandydatów stronnictwa opozycyjne.

W łączności z nowem prezydjum sejmu nastąpią również

zmiany w biurze sejmowem,

Otwarcia nowej kadencji sejmu w przyszły wtorek o godzinie 12 w południe dokona jeden z trzech najstarszych w sejmie posłów, w tym wypadku zdaje się wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz.

Orędzie prezydenta Rzeczypospolitej odczyta premjer Sławek. poczem sejm przystąpi niezwłocznie do wyboru marszałka sejmu i jego zastępców.

Taka sama ceremonja odbędzie się w 4 godz. później w senacie.

Pierwsze dwa posiedzenia sejmu poświęcone być muszą sprawom formalnym, a do nich należy w pierwszym rzędzie

odczytanie dekretów p. prezydenta Rzplitej,

wydanych w okresie nieistnienia sejmu. Odczytanie samych tytułów tych dekretów zajmie kilka godzin czasu. Na jednem z nierwszych posiedzeń sejmu

minister skarbu wniesie preliminarz budżetu państwowego na rok 1931—1932.

Słychać, że pan Matuszewski już przygotowuje expose budżetowe, które wygłosi dla poparcia preliminarza.

Preliminarz będzie odesłany niezwłocznie do komisji budżetowej, na której czele staną prawdopodobnie pos. Bytka lub prof. Krzyżanowski; raczej ten pierwszy.

Na tem, jak się zdaje, pierwsze przedświąteczne dni plenarnych obrad sejmu wyczerpią się, jeżelibyśmy nie uzależniali tego od rozwlekłości dyskusji parlamentarej, która się rozwinie po expose p. Matuszewskiego z racji pierwszego czytania budżetu.

Pozatem niewątpliwie

stronnictwa opozycyjne zgłoszą szereg interpelacji i wniosków.

M. in. całość szczegółów pobytu b. posłów w więzieniu brzeskiem ma być przedstawiona na jednem z pierwszych posiedzeń sejmu.

Blok bezpartyjny złoży tylko

oświadczenie o zrzeczeniu się przywileju nietykalności poselskiej.

LORD ROBERT CECIL

Przebudowa imperjum brytyjskiego

Imperjum brytyjskie jest dla wielu zagadką i gdy Henderson niedawno oświadczył w lidze narodów, że rząd londyński może przytaknąć paktowi o sądach rozjemczych dopiero wtedy, gdy „konferencja imperjalna" zajmie się tą sprawą, to wspomniane oświadczenie naogół nie zostało dobrze zrozumiane. Jeśli jednak zbadać historję brytyjskiego związku ludów, to okaże się, jak naturalne było takie postawienie sprawy.

Niektórzy widzą w ostatnich 150 latach historji imperjum brytyjskiego jedynie proces centryfugalny, podczas którego kolonje, mające dość władzy centralnej, stopniowo odpryskują od macierzy. Przypuszczają, że proces ten musi się ostatecznie zakończyć rozpadnięciem, analogicznie do rozpadnięcia się wielkiego światowego państwa hiszpańskiego. Jest to według mnie rezultat bardzo powierzchownej obserwacji. Nie uwzględnia on, że państwo brytyjskie opiera się nie na gwałcie, ale na wolnej woli i na poczuciu wspólnoty, niezależnej od form politycznych.

W okresie między wojną niepodległościową, dzięki której Ameryka północna utraciła niezdarny rząd centralistyczny, a wojną światową zaprowadzono na wszystkich wielkich terytorjach, które drogą odkryć i ekspedycji zdobyto dla korony brytyjskiej, powoli, ale systematycznie, samorząd. Punktem zwrotnym był raport lorda Durhama o Kanadzie, złożony w r. 1838. Człowiek ten posiadał dostateczną dalekowzroczność i zrozumienie, by utworzyć kanadyjskie ministerstwo, odpowiedzialne przed kanadyjskim parlamentem. Kanada — podówczas pod względem politycznym najbardziej rozwinięta kolonja stała się w toku dalszego rozwoju wzorem. Rozmaite zjawiska i spory dopomogły następnie również wszystkim innym wielkim dominjom do ich obecnej formy rządów. W każdym razie w chwili wybuchu wojny następujące dominja posiadały już samorząd: Kanada, Australja, Nowa Zelandja i Afryka Południowa. Indje były im pod pewnymi względami równe. Następnie zastęp tych dominjów powiększyła jeszcze Irlandja.

Wojna światowa przysposieszyła następnie rozwój, który bez niej musiałby trwać bodaj jeszcze dziesiątki lat: uznanie wielkich dominjów nietylko jako wewnętrznie samodzielnych części państwa brytyjskiego, ale jako czynników międzynarodowych. Wartość tego systemu potwierdziła wierność, z jaką dominja podczas wojny pospieszyły na pomoc Wielkiej Brytanji. Ofiarność, jaką wykazały w roli prowadzących wojnę mocarstw, odwaga i mądrość stanu, dzięki którym przezwyciężyły wielki kryzys, uprawniły je i włożyły na nie odpowiedzialność, połączoną z kształtowaniem pokoju. Oczywiście były one reprezentowane na paryskiej konferencji; również Indje, którym w najcięższym okresie wojny przyrzeczono samorząd. Przekształcenie imperjum zostało przypieczętowane przez pakt o lidze narodów, przy zawieraniu którego współdziałały samodzielnie, obok macierzy, Kanada, Australja, Nowa Zelandja, Afryka Południowa i Indje. Również dopuszczenie wolnego państwa irlandzkiego do ligi narodów powitane zostało, jako symbol autonomji irlandzkiej.

A więc z państwa przekształciły się te narody przedewszystkiem w związek państw. A teraz zamierzają one ze związku państw przekształcić się w coś, co już nie jest bardzo odległe od sojuszu. Od czasów owej pierwszej konferencji przedstawicieli kolonji w Londynie, która się odbyła w roku 1887 i była zalążkiem t. zw. konferencji imperjalnej, odbyto wiele posiedzeń tej konferencji. Ale dopiero na ostatniej sesji w roku 1926, gdy rozwiązana została kwestja irlandzka i gdy w spokoju ocenić było można skutki wojny, spróbowano uregulować konstytucyjnie wzajemne stosunki poszczególnych części imperjum. Wtedy właśnie słynny raport lorda Balfoura nazwał sześć samorządowych części imperjum „autonomicznymi tworami w łonie imperjum brytyjskiego, równouprawnionymi, gospodarującymi bez żadnej hegemonji, zarówno w sprawach wewnętrznych, jak zagranicznych, ale związanych wspólnemi więzami z koroną i połączonych swobodnie w brytyjskim związku państw".

Nie będzie błędem, jeśli to połączenie nazwę sojuszem. Bo wiem na czem polega różnica w odniesieniu do jakiegokolwiek innego sojuszu? Chodzi o „wspólny obowiązek przynależenia do korony". W tej krótkiej formule kryje się cała tajemnica jedności, czyniącej jednak z tego celowego związku jedną rodzinę, której członkowie nawzajem się rozumieją. Więzy formalne są nieistotne.

Zwyczaj wysyłania przez dominja nawet własnych posłów do obcych stolic zapoczątkowało wysłanie posła irlandzkiego do Waszyngtonu. Konferencja zaakceptowała to posunięcie, ale dała jednocześnie wyraz nadziei, że jeśli w jakimś kraju znajdzie się kilku akredytowanych przedstawicieli majestatu brytyjskiego, to będą oni pracować w zgodzie i porozumieniu. Jeszcze lepiej uwidacznia polityczną niezależność związkowych państw, a jednocześnie zasadnicze znaczenie korony, jako symbolu ich jedności, praktyka zawierania traktatów.

„Jeśli ma być zawarty traktat, dotyczący tylko jednej części imperjum, to należy stwierdzić, że król zawarł go w interesie tej właśnie części". W sprawach polityki zagranicznej „musi istnieć zasada, że ani W. Brytanja, ani żadne z dominjów nie może być zmuszone do przyjęcia aktywnych zobowiązań bez zgody jego własnych czynników rządzących". Na konferencji, która się obecnie odbywa, chce, jeśli dobrze rozumiem — rząd południowo - afrykański poddać dyskusji nawet prawo dominjum do oderwania się od imperjum. Otóż jeśli dominja kiedykolwiek rzeczywiście zechcą się oderwać, to nikomu nawet do głowy nie przyjdzie zmuszać je do pozostania w organizacji imperjum.

Dzisiaj więc sprawy przedstawiają się następująco: całkowita niezależność, wyjąwszy obowiązek, a raczej zwyczaj, wspólnego omawiania spraw zagranicznych. Jestem daleki od tego, by ubolewać nad tym naturalnym rozwojem z młodzieńca w dojrzałego mężczyznę. Pomimo rozmaitych zwrotów dojrzała zdumiewająca sytuacja, że w całem państwie brytyjskiem pewne pojęcia życiowe, pewne ideały i dążenia kultywowane są wspólnie; a oznacza to więcej, niż jakikolwiek uniformizm polityczny. Istnienie tej potężnej, na imponderabiljach opartej jedności dokumentuje szacunek dla władcy i królewskiej rodziny. Ten szacunek nie wiele ma okazji do uzewnętrzniania się, ale przez to nie staje się mniejszy. Jest bardzo wątpliwe, czy imperjum brytyjskie mogłoby istnieć, jako republika.

„W imieniu króla" rokuje każda część państwa autonomicznie z każdem innem państwem na świecie. A król jest przecież jednolitą osobą. Nie może on znajdować się w zróżniczkowanych stosunkach z jakiemś państwem, czy z ligą narodów, raz w swym charakterze króla Anglji, a innym razem znowu jako król Australji. Aby uniknąć absurdalnych sprzeczności, zaprowadzono obrady między poszczególnemi częściami imperjum, które są nietylko celowe, ale konieczne. Oczywiście pociąga to za sobą często zwłokę. Ale warto mieć nieco cierpliwości, jeśli chodzi o to, by utrzymać w całości całe państwo, obejmujące przecież ćwierć kuli ziemskiej!

A w jaki sposób odbywają się te narady między związkowymi narodami? W rzeczywistości do dnia dzisiejszego niema żadnego aparatu. Mała ententa posiada swoje doroczne konferencje; posiada prócz tego nawet zupełnie regularny statut. Liga narodów ma wypracowany i dobrze już funkcjonujący system. Natomiast państwa brytyjskie odbywają jedynie raz na cztery lata konferencję. Premjer imperjum jest w pewnym sensie oficerem łącznikowym między poszczególnemi częściami państwa. Ale pomijając konferencję imperjalną, która odbywa się tylko raz na cztery lata, nie posiada on żadnego oficjalnego środka, aby komunikować się z innymi premjerami, lub ich przedstawicielami. Istnieje wprawdzie połączenie telegraficzne. Ale depesze z Whitehallu do Ottawy, czy Kapsztatu nie mogą nigdy zastąpić osobistego bezpośredniego kontaktu. W każdem dominjum istnieje wprawdzie generał - gubernator; ale jego funkcja polega, zresztą całkiem słusznie, jedynie na tem, że jest on przedstawicielem konstytucyjnego władcy. Nie może on być aktywnym łącznikiem między parlamentarnym rządem jego terytorjum i innymi rządami parlamentarnymi. Pozatem istnieją jeszcze wysocy komisarze dominjów w Londynie; ale ich misja polega na popieraniu handlu między ich dominjami i Anglją, a nie na pomaganiu przy wytykaniu linji polityki zagranicznej. Obradująca obecnie konferencja imperjalna znalazła się więc w obliczu zagadnienia, które generał Smuts wyraził następująco:

Okres starego imperjum skończył się; musi się rozpocząć okres nowej budowy: aljans brytyjski musi zostać zorganizowany.

Jakież propozycje konstrukcyjne można uczynić?

Nie widzę powodu, który nie pozwalałby na stworzenie dla imperjum brytyjskiego, składającego się ze zjednoczonego królestwa i dominjów, analogicznego systemu, jak dla ligi narodów. Związek brytyjski musi, tak samo, jak liga narodów, posiadać stałą centralę i stały sekretarjat, których siedzibą musi być Londyn. Możnaby również odrazu ustanowić częstsze i miarodajniejsze konferencje. Pozatem każde dominjum powinnoby mieć posła w Londynie, a Londyn — posła w każdem dominjum.

Coś w tym rodzaju musi nastąpić. Bowiem dzisiejszy stan rzeczy szkodzi przedewszystkiem stosunkom między imperjum i państwami zagranicznemi. Bowiem nierzadko w ostatnich czasach zdarzają się niespodzianki, ponieważ nie możemy definitywnie ustalić naszej polityki względem obcych mocarstw. To była jedna z przyczyn, dla której tak długo trzeba było czekać na zgodę brytyjską na klauzulę opcyjną. Podobny los spotyka obecnie akty generalne. Są to na szczęście sprawy, które nie wymagają szybkiej decyzji. Ale w polityce zagranicznej czasami potrzebne jest szybkie zajęcie stanowiska. Zwłoka może wywołać wprost katastrofy. Brak aparatu dla polityki zagranicznej jest niesolidnością względem zagranicy i może być zgubnym dla samego imperjum. To państwo potrzebuje pokoju bodaj w większym stopniu, niż każde inne. Tem troskliwiej rozważyć musi konferencja dominjalna, jakiej nowej organizacji potrzeba imperjum, aby mogło ono znowu sumiennie pracować nad zabezpieczeniem pokoju powszechnego.

Jngenieurschule Frankenhausen Kyffhäuser Wydział inżynierski i wielkomistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

SPROSTOWANIE.

W związku z umieszczonemi wczorajszego dnia w prasie notatkami o samobójstwie vice-dyrektora T-wa Ubezpieczeń „Silesia" ś. p. J. Golda z powodu nieszczęśliwych operacyj finansowych prowadzonych przezeń jakoby funduszami T-wa, niniejszym prostujemy, iż operacje te prowadził ś. p. dyr. Gold na własny rachunek i własnymi funduszami, tak iż T-wo nasze żadnych absolutnie strat z powodu tego wypadku nie poniosło.

Towarzystwo Ubezpieczeń „SILESIA" Fka Akc.
10988 Centralna Dyrekcja w Bielsku.

Pożar olbrzyma „DO X"

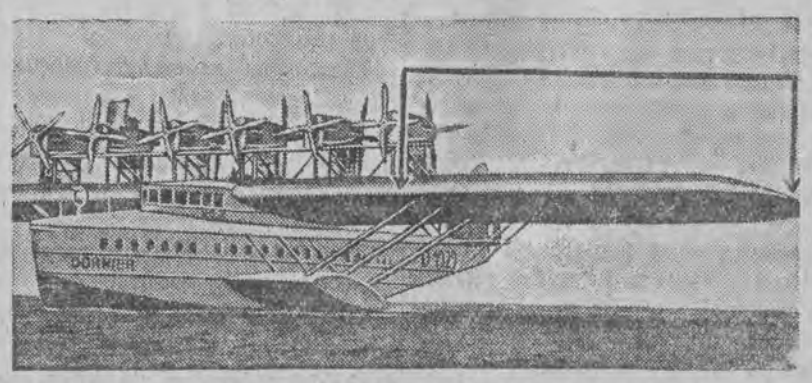

w porcie w Lizbonie strawił całe lewe skrzydło tego wielkiego aeroplanu transatlantyckiego.

Spalono żywcem rodzinę komisarza sowieckiego

Z Wilna donoszą:

W nocy na 2 grudnia wskutek podpalenia spłonęła sowiecka graniczna wieś Kozarowo, położona w pobliżu odcinka granicznego Radostowice. Pastwą płomieni padło 20 domów mieszkalnych, należących do rodzin starszyzny sowieckiej i kilka składów z zywnością. Dom ten został oblany naftą i ze wszystkich stron zarygłowany, tak iż nikt z obecnych nie mógł się wydostać.

Socjalista na czele rady narodowej w Austrji

WIEDEŃ, 4, 12. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej wybrany został przewodniczącym przy trzykrotnem głosowaniu socjaldemokrata Eldlesch 80 głosami. Za nim głosowali socjaldemokraci i członkowie narodowego bloku gospodarczego. Kandydat chrześcijańsko-społecznych Ramek otrzymał 73 głosy. I-szym wiceprezesem został Ramek, II-gim Staffner (narodowy blok gospodarczy).

Klęska bezrobocia w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 4, 12. (PAT). — John D. Rockefeller i syn jego John D. Rockefeller junjor ofiarowali miljon dolarów na miejski fundusz bezrobocia. W ten sposób kwota, przeznaczona na pomoc dla bezrobotnych i biednych, wzrosła do 4,133.000 dolarów.

Samobójstwo sędziego

Z Katowic donoszą:

Sędzia sądu powiatowego w Skoczowie, Władysław Opoczyński, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy.

Wybuch wagonu z dynamitem

36 zabitych, 3 domy zdemolowane

NOWY JORK. 4 XII. Według doniesień z Rio de Janeiro na stacji kolejowej Novo da Cunha wydarzyła się straszna katastrofa wybuchu wagonu z dynamitem

Wskutek nieustalonych dotychczas przyczyn wagon wyleciał w powietrze, siejąc w najbliższej okolicy spustoszenie. Z pośród znajdujących się w pobliżu miejsca katastrofy kolejarzy i pasażerów zginęło 36 osób; taka sama mniej więcej liczba odniosła rany. Wybuch zdemolował zupełnie trzy sąsiednie domy.

Wagon z dynamitem stał słabo strzeżony od czasu rewolucji na bocznym torze.

Czy bito i katowano w śledztwie

oskarżonych o zamordowanie bankiera Centnerszwera?

Z Warszawy donoszą:

Walka między prokuratorem i obroną w procesie o zamordowanie właściciela kantoru bankierskiego Centnerszwera trwa.

Łup zbrodni w śledztwie

Jednym z poważniejszych atutów obrony, który już teraz zarysowuje się w stawianych przez adwokatów pytaniach będzie obok wyzyskania sprzecznych zeznań świadków — fakt, że wedle protokułów badań policyjnych, oskarżeni przyznali się do zrabowania 30,000 złotych. Suma ta jest zgodna z pierwotnemi obliczeniami i początkowem zeznaniem p. Centnerszwera.

Wedle jednych zeznań, umieszczonych w protokułach policyjnych, Stańczyk miał dostać od Konstantego Pystki 10,000 zł. a Mieczysław Pystka 5,000 zł., według zaś dalszych zeznań — Stańczyk i Mieczysław Pystka otrzymali od Konstantego Pystki razem 15,000 zł. i Konstanty Pystka miał zatrzymać dla siebie również 15,000 złotych.

Cóż się jednak okazało? Wedle obecnych obliczeń łup morderców stanowiło nie więcej, niż 10,000 złotych i to przeważnie w walutach obcych. Stąd więc obrona wysnuwa wniosek, iż w zeznaniach policyjnych podsunięto oskarżonym cyfry, które początkowo miały stanowić całość zrabowanej sumy, wedle ówczesnych informacji pierwiastkowego śledztwa.

Zdaniem obrony szczegół ten podważa całe oskarżenie, gdyż żaden oskarżony nie będzie się przyznawał do większej sumy, niż istotnie zagrabił.

To również, według obrony, przemawia za tem, że od oskarżonych biciem i torturami wymuszono przyznanie się do winy.

Wymowne milczenie

Wczoraj przez cały dzień toczyły się w dalszym ciągu rozprawy sądowe w tej sprawie.

Zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że oskarżeni byli bici w śledztwie. Zapytywani o to funkcjonarjusze urzędu śledczego oraz komisarze policji nie dali odpowiedzi ani twierdzącej, ani przeczącej, zasłaniając się tajemnicą urzędową, co oczywiście jest już samo przez się pewnego rodzaju odpowiedzią.

Charakterystyczne w tym względzie były zeznania wywiadowcy Sakowicza. Stwierdził on, że w śledztwie wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, że zabójstwa dokonał Konstanty Pystka, że jednak rabowali wszyscy trzej, że podziału dokonano na Marszałkowskiej, że po przeliczeniu było 30,000 zotych.

Stańczyk dostał 10,000 zł., młodszy Pystka — 5,000 zł., zaś Konstanty Pystka — 15,000 zł., które zabrał do domu.

Miało się to wszystko dziać o godzinie 4 po południu w dniu zabójstwa.

Następnie wywiadowca Sakowicz mówi: Oskarżeni sprowadzeni do Agaty Peciakowej, gdy ta nie chciała przyznać się do przyjęcia pieniędzy, poczęli ją przekonywać przytaczając szczegóły:

— Jak to, nie pamiętasz — mówił Stańczyk. — Przecież te pieniądze były owinięte w gazetę i owiązane sznurkiem. Jeszcze rozerwałaś brzeg papieru, żeby przekonać się, czy są w środku.

Wówczas to Peciakowa przyznała się do przyjęcia pieniędzy i wskazywała kolejno różne miejsca, gdzie miała je ukryć. To u jakiejś wróżki, to u dozorcy. Gdy rewizja u dozorcy nic nie ustaliła, Peciakowa tłumaczyła się:

— Bo ja byłam zła na tego dozorcę, gdyż on odstręczał odemnie Stańczyka. Chciałam bardzo, żeby Stańczyk ożenił się ze mną, a dozorca przeszkadzał, więc przez złość wskazałam go.

Jeszcze zbadaliśmy trzy wskazane przez Peciakową adresy, ale nigdzie rewizja nie dała rezultatu.

Wreszcie oskarżona poczęła opowiadać o jakimś przygodnym nieznajomym i tu dalsze badanie się urwało, gdyż nie umiała wskazać ani jego nazwiska, ani adresu.

Tu sensacja.

I mnie bił! I mnie!

PRZEW.: Może pan nie odpowiadać na to pytanie: Czy nie stosowano względem oskarżonych represji?

Świadek robi nieokreślony ruch ręką i milczy.

PRZEW.: Odmawia pan odpowiedzi?

ŚWIADEK: Tak, odmawiam.

Agata Peciakowa wstaje z miejsca i woła:

— Najgorzej ze wszystkich mnie bił, tak, że wprost niemożliwie. On i ten mały (Wójcik). Komisarz przecież to wszystko widział jak mnie ciągnęli za włosy.

Kolejno zrywali się inni oskarżeni:

— I mnie też bił! I mnie!

Wywiadowca Sakowicz milczy.

Sąd zwalnia świadka i zarządza przerwę.

Niemcy na wulkanie

W stolicy i w całym kraju mnożą się ekscesy żywiołów skrajnych

„Rozpędzić Reichstag!" wołają hitlerowcy w Berlinie

BERLIN, 4 XII. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego komuniści i hitlerowcy zorganizowali w poszczególnych dzielnicach miasta demonstracje, pochody i mityngi, dzięki czemu niebezpieczeństwo zakłócenia spokoju publicznego wzrosło do najwyższego stopnia. Od wczesnego ranka policja postawiona była w ostrem pogotowiu. W samym Berlinie zmobilizowano 5 tysięcy policjantów. Wczesnym rankiem poczęły ściągać z dzielnic robotniczych pochody bezrobotnych w kierunku cyrku Buscha, gdzie odbył się protestacyjny mityng komunistów Po tym mityngu tłum ruszył w kierunku śródmieścia, przyczem doszło do starcia z policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i splądrowali szereg sklepów. O godz. 12 w poł. rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu, gmach parlamentu otoczono silnym kordonem policji.

O godz. 12 w poł. rozpoczęło się również zebranie t. zw. czerwonych związków sportowych, pozostających pod wpływami komunistów.

Wobec wyświetlania w jednem z kin berlińskich filmu osnutego na tle powieści Remarqua „Na zachodzie bez zmian" i wobec gwałtownej kampanji, prowadzonej przeciwko autorowi tej powieści przez nacjonalistów, przewidywane są także burzliwe zajścia na tem tle.

O godz. 8 wieczorem komuniści urządzili masówkę w dzielnicy Fridrichsheim. W tym samym czasie odbywał się wiec hitlerowców pod hasłem „Rozpędzić Reichstag". Jednocześnie odbywał się wiec Stahlhelmu.

Czerwoni marynarze w Hamburgu

BERLIN, 4 XII. (PAT). — Z Hamburga donoszą, że oddział komunistów, złożony z 250 demonstrantów w mundurach marynarzy czerwonych, zaatakował kilku policjantów, bijąc ich i obsypując gradem kamieni. Trzech policjantów zostało pobitych i powalonych na ziemię. Zaalarmowano pogotowie policji, które musiało pałkami gumowemi rozpędzać atakujących komunistów.

W pobliżu portu grupa demonstrantów komunistycznych z nożami w rękach zaatakowała ponownie kilku urzędników policyjnych. Kapitan policji otrzymał pchnięcie nożem w brzuch i dłoń. Komisarz rewiru policyjnego dostał cios w plecy i w twarz. Wachmistrzowi policji demonstranci poderżnęli gardło. Zmarł on na miejscu wskutek upływu krwi. Aresztowano dwuch komunistów, którzy brali udział w napadzie.

Starcia w Lipsku

BERLIN, 4 XII. (PAT). — Donoszą z Lipska, że wczorajsze starcia policji z komunistami miały charakter bardziej poważny, niż początkowo przypuszczano. Jeden z demonstrantów, raniony kulą karabinową zmarł wkrótce po odwiezieniu go do szpitala. Stan pozostałych 8 rannych jest groźny. W związku z zajściami ulicznemi doszło na posiedzeniu rady miejskiej Lipska do burzliwych debat między komunistami a socjal - demokratami.

Komunistyczni tramwajarze atakują policję w Kamienicy

BERLIN, 4 XII. (PAT). — Wczoraj wieczorem powtórzyły się w Kamienicy wykroczenia tramwajarzy komunistów przeciwko policji. Oddziały policyjne przy pomocy pałek gumowych rozpędzać musiały gromadzący się tłum na ulicach. Aresztowano około 100 komunistów.

Mają dość Brueninga

BERLIN, 4 XII. (PAT). — Do Reichstagu wpłynął wniosek frakcji niemiecko - narodowej o wyrażenie rządowi kanclerza Brueninga votum nieufności.

Nocne ćwiczenia hitlerowców

BERLIN, 4, 12. (PAT). Z Wrocławia donoszą, że ubiegłej nocy policja aresztowała w miejscowości Jäschkowitz 350 hitlerowców w pełnem umundurowaniu polowem i uzbrojonych, którzy ukrywali się w zamku właściciela dóbr rycerskich von Oelffenda. Aresztowani należą do t. zw. „kompanji szturmowej" partji hitlerowców. Kompanji tej towarzyszył oddział sanitarjuszy. W czasie poszukiwań policja wykryła w młynie zamkowym wielki magazyn broni i amunicji. Aresztowanych odstawiono samochodami do prezydjum policji wrocławskiej. Nad ranem policja aresztowała właściciela zamku v. Oelffenda, znanego ze swej działalności antyrepublikańskiej w czasie puczu Kappa.

Według informacji prasy, od dłuższego już czasu odbywały się w okolicy Jäschkowitz nocne ćwiczenia polowe oddziałów hitlerowskich. Żandarmerja zachowywała się do ostatniej chwili oboietnie.

Upadek gabinetu we Francji

PARYŻ, 4 XII. (PAT). — Opinja publiczna oczekuje z wielkiem zainteresowaniem wyników dzisiejszej debaty w senacie, dziś bowiem opozycja, której nie udało się obalić gabinetu Tardieu w izbie deputowanych, spodziewa się, że będzie miała wieksze powodzenie w senacie, w którym większość stanowią członkowie stronnictwa radykalno - społecznego. Niektóre dzienniki wyrażają jednak przekonanie, że senat nie zechce wywoływać kryzysu gabinetowego w tej chwili i obdarzy Tardieu aczkolwiek nieznaczną, to jednak dostateczną dla utrzymania się rządu u władzy większością. Wszystko zależy od Poincarego, mówi w dzienniku „La Victoire" Gustaw Herve, b. prezydent republiki nie może oczywiście głosować przeciwko Tardieu, lecz są dwa sposoby głosowania. Jeżeli głosujący da do zrozumienia, że stan jego zdrowia jest doskonały, że gotów jest do objęcia władzy i stanięcia na czele gabinetu o lewicowem zabarwieniu, Tardieu może być dziś wieczorem obalony. Jeżeli zaś Poincare będzie interwenjował u swych przyjaciół z senatu, prosząc ich o danie możności Tardieu załatwienia się z izbą i z komisją ankietową, przez izbę wyznaczoną, gabinet utrzyma się przy władzy.

PARYŻ, 4 XII. (PAT). — W głosowaniu, przeprowadzonem na dzisiejszem posiedzeniu senatu, **rząd Tardieu został obalony 147 głosami przeciwko 139.**

PARYŻ, 4 XII. (PAT). — **Premjer Tardieu złożył dzisiaj prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu.**

Niemoralne spojrzenie Bassermana

Groteskowe pomysły berlińskiej cenzury filmowej

(Od berlińskiego korespondenta „Głosu Porannego")

— Muszę panu pokazać — powiada do mnie Ryszard Oswald, reżyser filmu „Alraune" — co cenzura wycięła z tego obrazu. Chodzi tylko o jedną scenę, a niemoralność, wykryta przez cenzurę, dotyczy... spojrzenia Bassermana.

Byłem jedynym widzem w wielkiej sali, w której zademonstrowano skreśloną scenę. Na płótnie rozgrywa się rzecz następująca:

Basserman, siwy i djabelnie elegancki, powraca z Brygidą Helm z balu do domu. Piją jeszcze po kieliszku szampana. Potem Brygida rozciąga się na otomanie, oczywiście w wielkiej tualecie balowej. Posyła ona Bassermanowi tęskne, przyzywające spojrzenie. Basserman, nie wychodząc ani na chwilę z roli wytwornego, siwowłosego dżentelmena, przysiada się do Brygidy Helm.

— Tutaj rozpoczyna się cięcie — woła Oswald.

Basserman odpowiada na elektryzujące spojrzenie spojrzeniem, pełnem sugestji.

— To już jest zabronione! — krzyczy Oswald.

Oto Basserman podnosi swoją wąską, wytworną dłoń i kładzie ją na sekundę, zupełnie delikatnie, zupełnie dyskretnie na tę część sukni Brygidy Helm, pod którą zapewne znajduje się jej kolano. Dotknięcie już minęło, niemal jeszcze zanim nastąpiło. Jeszcze jedno wniebowzięte spojrzenie Bassermana i...

— Do tego miejsca cenzura skreśliła! — krzyczy Oswald.

W decyzji cenzury, podanej do wiadomości reżysera, niemoralne spojrzenie Alberta Bassermana zostało w historji teatru raz na zawsze uwiecznione!

Oswald, który tego zakazu cenzury nie mógł pojąć, zwrócił się do przewodniczącego urzędu cenzury z prośbą o zwołanie specjalnego posiedzenia celem zrewidowania niezrozumiałego stanowiska. Spotkał się jednak z odmową.

Wobec tego Basserman nie będzie w kinie spoglądał niemoralnie na Brygidę Helm i nawet przez suknię nie dotknie kolana swej partnerki.

Natomiast skreślony przez cenzurę fragment taśmy filmowej zostanie włączony do archiwum teatralnego berlińskiego uniwersytetu.

mk.

Trzech ojców jednego dziecka

Ostateczna decyzja sędziego, zrodzona z jego własnych kaloszy

W Wiedniu głośna jest obecnie pikantna historja pewnej panny Edyty, córki jednego ze znanych i bogatych tamtejszych fabrykantów. Ślicznej i bogatej pannie Edi przytrafił się nieprzyjemny wypadek z bocianem. Sprawa ludzka, a szczególnie kobieca i zdarzenie to nie miałoby w sobie nic nadprzyrodzonego, gdyby nie nadzwyczajne roztargnienie, czy też brak doświadczenia panienki, która nie mogła sobie dokładnie zdać sprawy z tego, kto właściwie jest ojcem jej ślicznego bobaska: czy płowy blondyn, pan Jan, z którym była razem w dniu 3 lutego, czy pewien pan Robert, towarzysz jej majówki, odbytej w dniu 4 i 5 lutego, czy też łysy Fredzio, któremu złożyła wizytę nazajutrz po powrocie z wycieczki odbytej w towarzystwie pana Roberta?

Papa panny Edyty, chociaż niedawno splajtował, a może właśnie dlatego, posiadał jeszcze spory kapitalik, a mając wnuka postanowił dopasować sobie do niego i zięcia Zawołał przeto pannę Edytę i rzekł do niej w te słowa:

— Kochanie moje, możebyś jednak sięgnęła pamięcią, gdzie należy i przypomniała sobie, kto właściwie przyczynił się do tego, abym został szczęśliwym dziadkiem. Człowiek ten przez wzgląd chociażby na samą jego dyskrecję zasługuje na lepszy los. Bądź dobrej myśli, jeżeli jest zupełnie goły, to nie obawiaj się jak i wówczas: da mu się posadę, urządzi mieszkanie i wszystko ułoży się wam dobrze jak i wówczas.

Nazajutrz po tej rozumnej rozmowie, łysy Fredzio, poinformowany o wszystkiem przez Edytę, zapewnił ją święcie o niezaprzeczonem autorstwie ich wspólnego dziecka i wyznał, że już od kilku nocy tęsknota za niem spędza mu sen z powiek, poczem przyrzekł, że nazajutrz stawi się w sądzie, by tym razem stwierdzić swe ojcostwo urzędowo i piórem.

Obaj młodzi byli zachwyceni tak świetnem wyjaśnieniem sprawy tak trudnej do rozwikłania. A pan Fredzio oprócz tego wtajemniczył w swe szczęście obu swych przyjaciół: płowego blondyna Jana i pana Roberta. Obydwaj przyjaciele jednak przyjęli tę wiadomość z oziębłą rezerwą.

Gdy nazajutrz łysy Fredzio i panna Edyta stawili się w sądzie — kogo tam spotkali? — Jasia! Jasia, w chwili, gdy kierował się w stronę gabinetu sędziego, aby go powiadomić z całą stanowczością że jest ojcem dziecka panny Edyty i że pragnie je usynowić. Zachowanie jego było tak natarczywe, że nie można się było odeń odczepić i w rezultacie wszyscy troje przestąpili próg kancelarji.

Ale już u samych drzwi stanęli jak piorunem rażeni... Właśnie sekretarz zajmował się spisywaniem zeznania pana Roberta, który dyktował mu do protokułu jaknajdokładniejsze dane, mające stwierdzić jedyne i wyłączne prawo w stosunku do panny Edyty i jej dziecka.

Zwyciężył jednak łysy Fredzio. Abowiem, gdy przyszła do głosu panna Edyta, szepnęła ona coś sędziemu na uszko, ten spojrzał na blond Jasia, potem na Roberta, a potem rzuciwszy okiem na własne kalosze stojące pod ścianą, zaopinjował, że papą dziecka roztargnionej panienki mógł być tylko łysy Fredzio.

Zamach na konsulat polski

Wybito kamieniami szyby i rzucono petardę

HAMBURG, 4 grudnia. — Ubiegłej nocy o godz. 10-ej wybito kamieniami oraz petardą dwie szyby w konsulacie polskim w Hamburgu w gabinecie konsula.

Uciekających w różne strony 6-ciu zamachowców zauważył policjant z odwachu, odległego o 100 mtr. od gmachu konsulatu. Policjant ów usłyszał detonację i wyszedł na ulicę celem zbadania przyczyny. Przed domem znaleziono gilzę od petardy i butelkę z wodą ze znakiem „Hackenkreuz" i napisem „Gross Deutschland erwache!" oraz kamienie.

Zamach miał miejsce w chwili, kiedy konsulostwo Himmelstierna znajdowali się w gabinecie. Wybuch wywołał u pani konsulowej silny wstrząs nerwowy.

Należy przypomnieć, że jest to już drugi wypadek wybicia szyb w tutejszym konsulacie polskim w roku bieżącym. (Pat)

Trzypiętrowy dom w Stambule

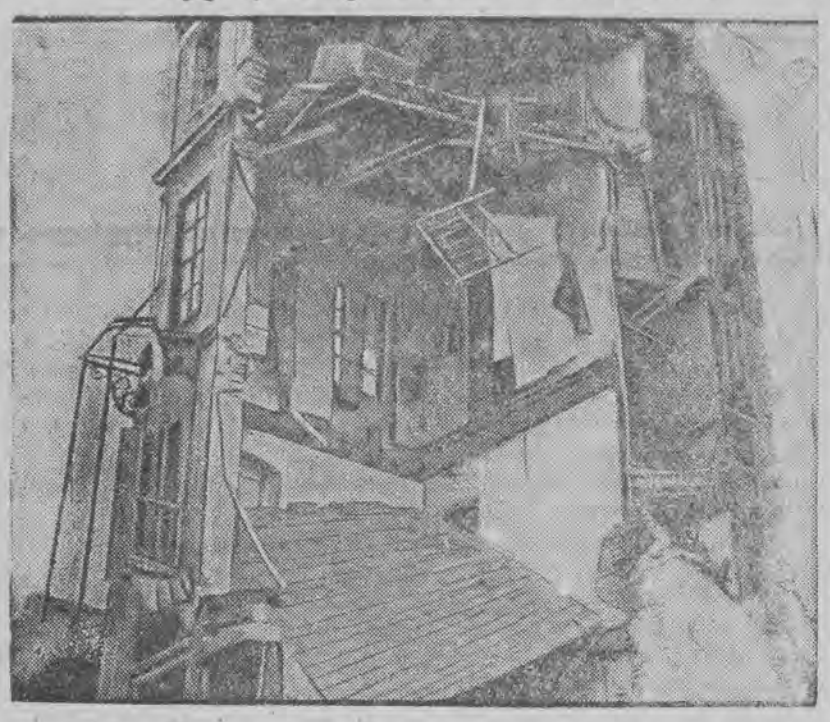

zawalił się, przyczem ośm osób poniosło śmierć. Śledztwo wykryło, że przyczyną katastrofy było całkowite spustoszenie fundamentów przez szczury.

Nowy wojenny samolot angielski

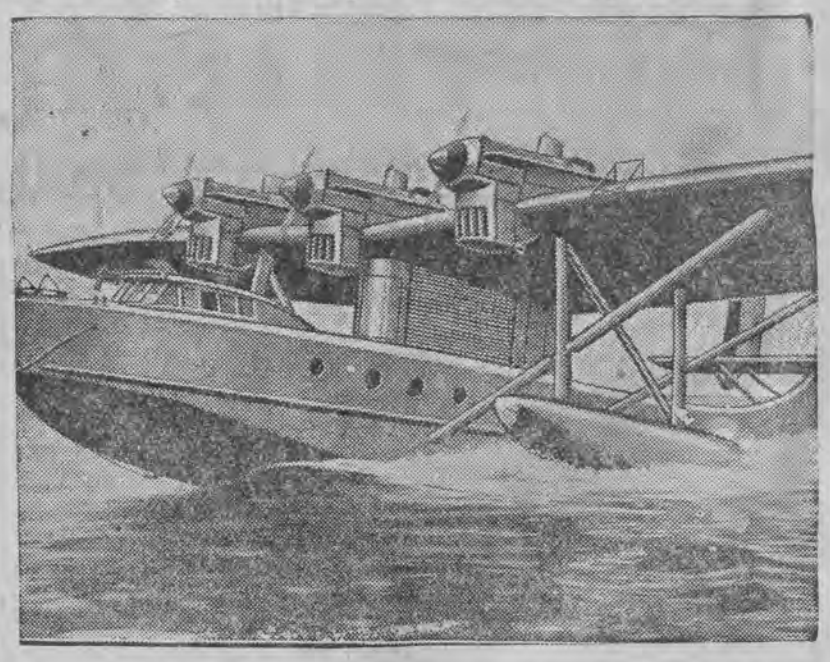

jest najpotężniejszym okazem w tej kategorji aeroplanów. Rozpiętość skrzydeł wynosi 33, a długość 22 metry. Ogólna siła motorów przekracza 1500 koni, dając szybkość 190 kilometrów na godzinę. Może on przewozić 16 pasażerów prócz 5 ludzi załogi.

Proces w Moskwie

Na ławie oskarżonych siedzą pod strażą czerwonogwardzistów wybitni uczeni i inżynierowie. Na ilustracji naszej na pierwszym planie główny oskarżony prof. Ramzin, a obok niego współoskarżony Oczkin.

Manewry japońskie

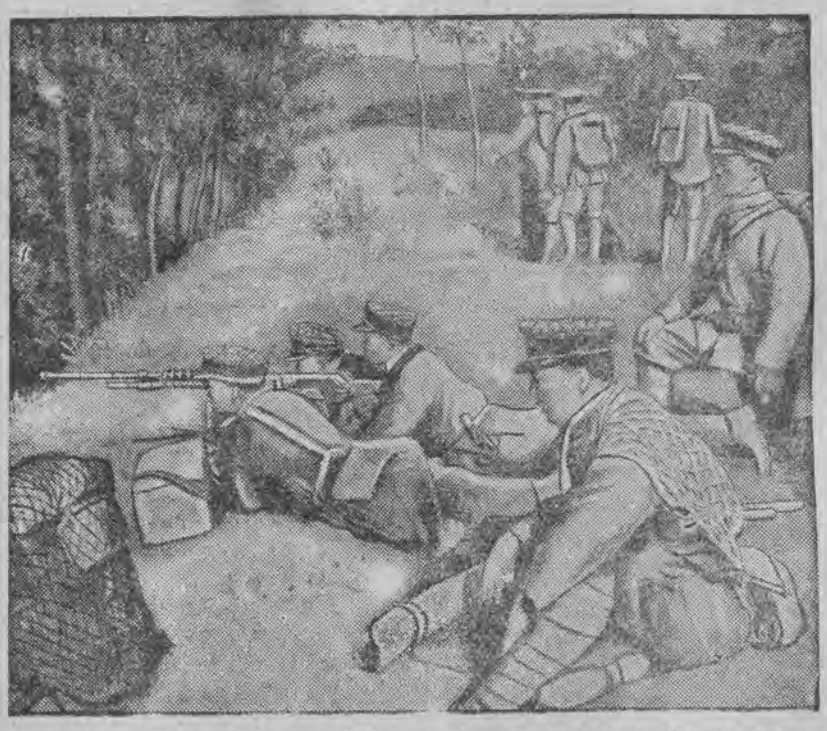

odbyły się w listopadzie na wielką skalę pod osobistem dowództwem mikada.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym po kilkutygodniowym urlopie wypoczynkowym objął urzędowanie przewodniczący wydziału budowlanego przy magistracie, ławnik Roman Izdebski. Interesanci będą w dalszym ciągu przyjmowani w poniedziałki, środy i piątki.

Poczta

w niedzielę i poniedziałek

Jak nas informuje dyrekcja poczty łódzkiej, w niedzielę, dnia 7 bm. jak zwykle poczta czynna będzie od godz. 9 do 11 przed południem w dziale sprzedaży znaczków i przyjmowania listów poleconych.

W poniedziałek również w godzinach od 9 do 11 czynne będą wszystkie wydziały poczty bez wyjątku, przyczem jeden raz dostarczone zostaną adresatom listy i wszelkiego rodzaju przesyłki.

Nowi tłumacze sądowi

w łódzkim sądzie

Dekretem prezesa sądu okręgowego w Łodzi zostali mianowani nowi tłumacze przysięgli, a mianowicie: Mosiewiczówna Marja, tłumaczem angielskiego, Józef Litwin tłumaczem angielskiego, oraz Jakub Berkowicz — tłumaczem języka hebrajskiego i żargonu.

Zamknięcie wielkich fabryk

Dziś została wymówiona praca robotnikom od dnia 18 grudnia

Jak się dowiadujemy w dyrekcji Zjednoczonych Zakładów przemysłowych „Scheiblera i Grohmana" praca w tych zakładach zostaje wstrzymana całkowicie we wszystkich oddziałach na czas od 18 grudnia do 7 stycznia 1931 r.

Jako powód wstrzymania pracy dyrekcja podaje ogólny kryzys, jaki przeżywa w dalszym ciągu przemysł włókienniczy, i brak zamówień.

Dziś zostały wywieszone na murach fabryki ogłoszenia, zawiadamiające robotników o wymówieniu im pracy. W ślad za zakładami „Scheiblera i Grohmana" poszły też zakłady L. Geyera

Wśród kilku tysięcy robotników zawiadomienia o wymówieniu im pracy zrobiły przygnębiające wrażenie.

Pieniądze z listów zagranicznych

wyjmował nieuczciwy urzędnik pocztowy

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł 32-letni Piotr Poliszczak, oskarżony o wykradanie pieniędzy z listów poleconych.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asyście sędziów Jesionowskiego i Brauna. Oskarżał prokurator Kowalski.

Sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 11 kwietnia r. b do urzędu prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie o pociągnięcie do odpowiedzialności funkcjonarjusza urzędu pocztowego w Łodzi, Piotra Poliszczaka, podejrzanego o wykradzenie pieniedzy z dwuch listów poleconych.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w dniu 3 stycznia r. b. do urzędu pocztowego w Łodzi nadeszły dwa listy polecone z zagranicy, adresowane do Józefa Lindnera, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 76 i Szmula Rochfelda, zam. przy ul. Limanowskiego 58.

Listy te dla doręczenia adresatom otrzymał funkcjonarjusz pocztowy Piotr Poliszczak, przyczem list Lindnerowi został doręczony następnego dnia, zaś list dla Rochfelda został przez Poliszczuka zwrócony urzędnikowi sortowni Chruścielskiemu z napisem „zamknięto".

Chruścielski zakwestjonował ten list, gdyż był uszkodzony i sporządził o tem odnośny protokuł, a następnie włożył w kopertę i w obecności świadków opieczętował.

Po kilku dniach Rochfeldowi doręczono wspomniany list, lecz Rochfeld po otwarciu go stwierdził, iż w liście zamiast 7 dolarów znajdował się czysty papier. Nie zwlekając Rochfeld wniósł zażalenie do urzędu pocztowego.

W międzyczasie wpłynęło i drugie zażalenie Lindnera, który oświadczył, iż z doręczonego mu listu poleconego został wyjęty 1 funt sterl.

Jak się później okazało kradzieży pieniędzy z obu listów dopuścił się Poliszczak.

Na rozprawie sądowej podsądny nie przyznał się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mowy prokuratora skazał Piotra Poliszczaka na jeden rok domu poprawy z pozbawieniem praw. (p)

GRYPA, INFLUENZA

Tabletki **Togal** są niezwykle skutecznym środkiem przeciwko grypie influenzie i wszelkiego rodzaju przeziębieniom. Po zażyciu TOGALU w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania TOGALU. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. reg. 1364. Cena Zł. 2—. 10983-7

„Mazur" i „Fervor"

zginą nazawsze

Wobec małego zapotrzebowania na papierosy „Mazur" i „Fervor", polski monopol tytoniowy postanowił wstrzymać dalszy wyrób tych gatunków papierosów.

W sprzedaży detalicznej znajduje się ich jeszcze niewielka ilość.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinvebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 64), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Komunikat

Ze związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Wobec zapowiedzianego przyjazdu delegatów zarządu głównego jesteśmy zmuszeni przesunąć termin walnego zgromadzenia z dn. 6 bm. na dzień 3 grudnia r. b., z zachowaniem porządku dziennego podanego w poprzedniem zawiadomieniu.

Udział związków i zrzeszeń

w uroczystości odsłonięcia pomnika T. Kościuszki

Wszelkie istniejące na terenie Łodzi związki i stowarzyszenia, pragnące wziąć udział w mającej się odbyć w niedzielę, dnia 14 grudnia 1930 roku uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi — proszone są o podanie magistratowi (wydział prezydjalny) w terminie do dnia 8 grudnia 1930 roku włącznie liczby swych członków, dokładnego adresu oraz nazwiska i imienia prezesa, a to w celu równomiernego podziału biletów wstępu na wymienioną uroczystość.

Posiedzenie magistratu

wskutek choroby członków prezydjum nie odbyło się

Jak wiadomo w każdy czwartek odbywa się posiedzenie plenum magistratu, na którem rozpatrywane są najważniejsze sprawy tygodnia, przyczem przyjmowane są decydujące uchwały.

Otóż również i w dniu wczorajszym miało się odbyć plenarne posiedzenie magistratu.

Jednakże nie mogło ono dojść do skutku, wskutek choroby prezydenta Ziemięckiego i wiceprezydenta dr. Wielińskiego, oraz wskutek nieobecności wiceprezydenta Rapalskiego, który bawi w Warszawie na posiedzeniu komisji związku miast.

Odczyty

W piątek, dnia 5 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 p. prof. Aleksander Janowski z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „W słonecznej Prowancji". Treść: Rodan i brama lyońska. Zabytki rzymskie. Avignon — stolica papieży. Stosunki Polski z Avignonem. Grób Petrarki. Mistral.

Odczyt będzie ilustrowany licznemi przezroczami.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Czerwonego krzyża w niedzielę, dnia 7 grudnia rb. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89. p. dr. Sadokierski wygłosi odczyt nt. „Rozwój dziecka, a zęby mleczne". Wejście bezpłatne.

DOROCZNY DANCING

na rzecz szkoły rzemiosł dla dziewcząt przy ul. Mielczarskiego 24 odbędzie się jutro, dnia 6 grudnia.

Komitet organizacyjny, w którym udział łaskawie przyjęło grono pań i panów z elity towarzyskiej Łodzi, przygotował liczne, oryginalne atrakcje. Zabawa zapowiada się wspaniale. Godny poparcia cel zapowiada wieczorowi zwykłe powodzenie.

Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia w sklepie jubilerskim A. Kantora w gmachu Grand-Hotelu. gdzie również można zamawiać stoliki.

Francja zamknie się

dla imigracji zagranicznej

Jednym z nielicznych — a może i jedynym — krajem Europy, który pozwala na stałą imigrację robotników oraz pracowników umysłowych jest Francja. Stanowi ona bardzo poważny rezerwoar dla nadmiaru m. in. robotników rolnych z Polski i Rumunji. Pozatem także i pewne zawody wyzwolone np. inżynierowie, znajdują na gorszych niż obywatele francuscy, ale dość znośnych warunkach możność zarobkowania. Stan ten był uzasadniony zupełnym brakiem jakiegokolwiek bezrobocia, co więcej: brakiem sił roboczych.

Dziś we Francji, przeładowanej kapitałami, zaczynają się pokazywać pierwsze objawy bezrobocia. Od kilku tygodni wzrasta cyfra bezrobotnych stale, dochodząc do poważniejszych liczb w centrach przemysłowych. Wobec tego zwróciły się robotnicze związki zawodowe do ministra pracy dla ustalenia środków zaradczych. Rzecz jasna, że kroczyć się tu będzie drogą najmniejszego oporu: ograniczy się poważnie w najbliższym czasie, a nawet w razie potrzeby zamknie się zupełnie bramy Francji dla imigracji elementu zagranicznego, poszukującego pracy. Z tym faktem winni się liczyć wszyscy ci, którzy wybierają się dla poszukiwania pracy do Francji.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 100
Klisze do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe
(wydawnicze wykonywa)
R. Borkenhagen.
tel. 11-72

Dźwiękowe Grand-Kino
Dziś po raz ostatni!
Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztroskie żarty i romantyczne przygody łazika-poety Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystany film kolorowy p. t.
Król Żebraków
Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla.
W roli głównej Jeanatte Mac Donald (znana z „Parady miłości") Denis King najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda Lilliana Roth
Nad rogram: „Bitwa o Warszawę"
Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku ze sprowadzeniem tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone.
Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.
Początek seansów o g. 4-ej pp., ostatni 10.15. W sob niedz. i święta początek seansów o 12 w pol., ostatni o godz. 10.15.

LUNA
Dziś i dni następnych!
SENSACJA EUROPY! CLOU SEZONU!
Najpotężniejszy, o największem napięciu film wojenny, jaki dotychczas był stworzony
Bitwa nad Sommą
Tragedja miljona poległych
Żadna książka, żaden film nie odtworzył naturalniej wojny światowej, niż ten, który zawiera autentyczne zdjęcia, dokonane podczas walk. — Operatorzy zginęli podczas zdjęć do tego filmu! — Zdjęcia zostały wykonywane podczas walk w Peronne, Bapaume, Lihons. Pozieres, Foureux Wald, Maurepas, Bouchavesnes, Tiepval, Combles.
Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.
Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g 12-ej w poł. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 50 gr. i 1.— zł. 10278

Nietylko lokatorzy, ale właściciele domów

protestują przeciwko projektowanej podwyżce komornego

Organizacje pracownicze domagają się odroczenia planu rządowego na kilka lat

Czynniki rządowe projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań stał się głównym tematem zainteresowań szeregu organizacji społecznych, gospodarczych i pracowniczych. Projektowana **podwyżka komornego w domach objętych ustawą o ochronie lokatorów — wywołała protesty ze strony nietylko zrzeszeń lokatorskich, ale — jak się obecnie okazuje — także ze strony właścicieli nieruchomości.** Oni bowiem będą musieli się zająć **ściąganiem projektowanego dodatku od lokatorów,** co oczywiście — w okresie ostrego kryzysu, przeżywanego przez szerokie rzesze społeczeństwa, nie będzie należało do przyjemności, a tylko **utrudni gospodarzom domów otrzymanie zaległości komornego.**

W projekcie ministerjalnym znajduje się jeden **niejasny punkt.** Jest nim **wysokość projektowanej podwyżki czynszu.** Projekt ustawy nie daje sprecyzowanej odpowiedzi na to pytanie, gdyż w jednem miejscu powiada, że **podwyżka zasadnicza wynieść ma 36 proc.** podstawowego komornego, w drugiem zaś **zezwala właścicielom domów na podniesienie komornego do 42 proc.** Wynika z tego, że lokatorzy zmuszeni będą płacić drożej komorne o 42 proc., z czego **36 pódzie na rzecz państwowego funduszu budowlanego, a 6 proc. na rzecz właściciela domu.**

W każdym razie jedno stwierdzić można z całą stanowczością że **podwyżka jest, jak na dzisiejsze czasy bardzo znaczna** i kolosalnie zaważy na ukształtowaniu się budżetu rodzin.

Najcharakterystyczniejszym objawem jest obecnie to, iż projektowi **sprzeciwiają się solidarnie zrzeszenia lokatorskie i właścicieli domów.**

Delegacja zrzeszeń lokatorskich interwenjowała już w dniu onegdajszym u odpowiednich miarodajnych czynników, **protestując przeciwko podwyżce komornego.**

Właściciele nieruchomości oficjalnie jeszcze nie wystąpili przeciwko projektowi.

Organ związku właścicieli domów „Właściciel domu" w ten sposób wypowiada się o projekcie:

„Już od kilku lat przez rząd rozpatrywane są różne projekty o utworzeniu państwowego funduszu budowlanego. W pracach tych najwięcej trudności wynika z powodu projektów podniesienia komornego. Z tytułu tego wpłynąć ma na cele budowlane kolosalna suma 200 miljonów złotych. Wysokość podwyżki komornego została już definitywnie ustalona i co do tego niema żadnych rozbieżności w łonie rządu.

Istnieje tylko kwestja co do tego, czy podwyżka ma obowiązywać wszystkie mieszkania w równym stopniu, czy też w zależności od ich rozmiaru".

W dalszej części artykułu organ właścicieli domów wypowiada się przeciwko projektowi i zapowiada podjęcie akcji u miarodajnych czynników. Właściciele nieruchomości wątpią, czy drogą podniesienia komornego uda się rządowi załagodzić głód mieszkaniowy choćby w ciągu kilku lat.

Protest kupców

Odbyło się zebranie drobnych kupców, na którem między innemi omawiany był projekt podwyższenia komornego.

W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi, uważając, że obecnie komorne zajmuje dość poważną pozycję w budżecie domowym rodziny i podwyżka odbije się na innych pozycjach tego budżetu, a głównie na pozycjach wyżywienia rodziny.

Uchwalono zwrócić się do miarodajnych czynników z memorjałem przeciwko zamierzonej podwyżce komornego.

Wiec pracowniczy

W związku z projektem podwyższenia komornego, organizacje pracownicze postanowiły urządzić wielki wiec, na którym sprawa ta ma być omówiona.

Uchwalono również wystosować memorjał, w którym organizacje te proszą o odroczenie tego projektu na kilka lat, do czasu zupełnej poprawy stosunków gospodarczych w kraju.

W memorjale poza wykazaniem złych stron tego projektu, wyrażony będzie pogląd, że ewentualna zwyżka komornego powinna dotyczyć większych mieszkań od czterech pokojów z kuchnią poczynając, a nie mniejszych.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CAPITOL"

Pierwszy raz w Łodzi!!
Pierwszy rosyjski film śpiewno-dźwiękowy
Reż. genjalnego Stryżewskiego

„Trójka"

Dramat osnuty na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t.
HAJDA TRÓJKA ŚNIEG PUSZYSTY...
Wielki i piękny sentyment w pieśni i miłości życia ludu rosyjskiego, na bezkresnych stepach rosyjskich.

W rolach głównych:
OLGA CZECHOWA i HANS SCHLETTOW
MUZYKA — ŚPIEWY — TAŃCE
Ceny miejsc popularne.
Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz. i święta o g. 12.30.

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID"

3-ci tydzień tryumfu
KIEPURY i BRYGIDY HELM
w arcydziele śpiewno-dźwiękowem
NEAPOL, ŚPIEWAJACE MIASTO
CENY MIEJSC NORMALNE: 1,50, 2,50, 3,50
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w. 10951

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem

12 osób rannych. — 20 wagonów i 2 parowozy rozbite

W dniu wczorajszym około godz. 3 nad ranem na stacji Piotrków - towarowa, najechały na siebie dwa pociągi towarowe, naładowane węglem.

Przebieg katastrofy był następujący. Pociąg towarowy nr. 5990, prowadzony przez maszynistę Walentego Ratuszka, wskutek złego nastawienia zwrotnicy wjechał na niewłaściwy tor i całą siłą rozpędu uderzył w stojący tam pociąg nr. 1176. Oba parowozy i 20 wagonów uległo rozbiciu. Cała obsługa pociągów w liczbie 12 osób doznała mniej lub więcej ciężkich kontuzji i ran.

Na miejsce wypadku pospieszyły natychmiast oddziały ratunkowe z Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy, oraz członkowie komisji, którzy rozpoczęli dochodzenia.

W wyniku pierwiastkowego śledztwa aresztowani zostali kierownik ruchu i dróżnik, którzy pozostaną w więzieniu do czasu ustalenia, kto ponosi winę za katastrofę.

Najciężej rannego maszynistę Ratuszka, który został zgnieciony buforami, przewieziono w stanie agonjalnym do szpitala w Piotrkowie.

Pożar w „Lokatorze"

Lampa naftowa przyczyną nieszczęścia

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem mieszkańcy kolonji tow. „Lokator" zauważyli krwawe błyski w oknach strychu dwupiętrowego domu przy ulicy Lokatorskiej 11C. Niebawem kłęby dymu i płomieni poczęły wydobywać się nazewnątrz, zagrażając sąsiedniemu domowi.

Zaalarmowano straż ogniową. Pierwszy przybył na miejsce pożaru IV oddział, który natychmiast przystąpił do akcji ratowniczej. W niespełna pół godziny wszelkie niebezpieczeństwo usunięto i przybyłym na pomoc oddziałom III i II pozostało już tylko odegranie sygnału na odjazd.

Ogień zniszczył wiązania bel kowe połowy dachu i podłogi, nie przedostał się jednak do mieszkań, położonych niżej, które mimo to ucierpiały od ściekającej ze strychu wody.

Przyczyną pożaru było podobno rozbicie lampy naftowej przez kobietę, zdejmującą ze strychu bieliznę, która sama usiłowała później wodą, noszoną z dołu, stłumić płomienie.

Tłumy gapiów w należytej odległości utrzymywała policja piesza i konna, zachowując wolny teren dla straży i uniemożliwiając zwykłe w tych razach kradzieże.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

KINO-TEATR „PALACE" TEATR

Dziś i dni następnych!
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
—Muzyka H. LIDAUERA.—

I. Najpotężniejsze arcydzieło 1930 — p. t.
BRYGADA ŚMIERCI
dramat bohaterskich wysiłków brygady strażackiej, ratującej życie ludzkie podczas szalejącego żywiołu — w 10 aktach.
W roli głównej ulub. narodów HARRY PIEL

— II. —
Kohn i Kelly na wojnie
Niebywała szampańska komedja, pełna komizmu i humoru, prawdziwa bomba śmiechu w 10 aktach.
W roli głównej królowie humoru GEORGE SIDNEY i CHARLES MURRAY
Początek seansów codziennie o godz. 4 ppoł. w sob. i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans codz. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

Na łódzkich ekranach

Kino „Palace" — „Brygada śmierci"

Film nawskroś amerykański, chociaż zrobiony w Europie. Dawno niewidziany na łódzkim ekranie Harry Peel wycisnął na nim piętno swej indywidualności. Harry Peel wystąpił tu w potrójnej postaci: scenarzysty, reżysera i wykonawcy roli głównej. I potrójny też odniósł tryumf.

„Brygada śmierci" jest filmem niepospolitym i zakrojónym na wielką skalę, jest przedewszystkiem stuprocentowym filmem i nie ma w sobie nic z szablonu teatralnego, jaki zapanował w filmach dźwiękowych.

Do najefektowniejszych momentów należą: alarm, szalona jazda brygady strażackiej przez oświetlone ulice, gaszenie pożaru — wszystko pełne wielkiego napięcia. Sceny te odtworzono z maestrją rzadko spotykaną.

W drugiej części programu — „Cohn i Kelly na wojnie", kapitalna, tryskająca humorem i werwą komedja z cyklu „Zięć firmy Cohn". Wspólnicy zabawnych przygód, niebywałych pomysłów i sytuacji mają niezrównanych interpretatorów w osobach George'a Sidney'a i Charlie Murray'a.

Dnia 4 grudnia r. b. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58

B. P.

z Landsteinów

Bronisława Joskowiczowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 5-go grudnia, o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

SYNOWIE i RODZINA

Tragiczne dzieje

wyzyskiwanej i maltretowanej kochanki

Sąd wzruszył się jej smutnem zeznaniem

W dniu wczorajszym przed sądem powiatowym w Łodzi stanęła 20-letnia Emilja Grohman, oskarżona o kradzież mebli Janowi Strzelińskiemu.

Na zapytanie sędziego Salma, co oskarżona ma do powiedzenia na swe usprawiedliwienie, młoda kobieta wybucha spazmatycznym płaczem i opowiada sędziemu niesamowite swe przejście.

Przed rokiem zapoznała Jana Strzelińskiego u swych znajomych. Wobec tego, iż był bardzo eleganckim, zakochała się w nim, zaopatrując go w najniezbędniejsze przedmioty i po krótkim czasie utrzymywała go zupełnie, gdyż wogóle nie zarabiał.

Wobec tego, iż oskarżona jako sztoperka wykwalifikowana, zarabiała do 100 złotych tygodniowo, uważała, iż może pobrać się z nim i w tym celu wynajęła na jego nazwisko mieszkanie, zakupiła meble i do czasu ślubu zamieszkali razem.

W międzyczasie Strzeliński rozhulał się i stale domagał się pieniędzy, tak że w dość krótkim czasie otrzymał od niej 200 złotych i 11 dolarów.

Gdy wszelkie błagania, ażeby się ustatkował, nie odniosły skutku, odmawiała dawania mu pieniędzy, wskutek czego zaczął ją maltretować i bić.

Wówczas postanowiła wyprowadzić się od niego. W czasie jego nieobecności zabrała za swoje pieniądze kupione meble, które zabezpieczyła w innem miejscu.

Dowiedziawszy się o tem, kochanek jej złożył w 5 komisarjacie policji skargę o kradzież.

Ta smutna historja, opowiedziana przez nieszczęśliwą kochankę, wywarła niesłychane wrażenie.

Po wysłuchaniu tego opowiadania sędzia Salm polecił oskarżonej wniesienie do prokuratora zażalenia na swego kochanka, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. W odpowiedzi oskarżona oświadczyła, iż bała się to zrobić, gdyż jest on furjatem i pewnego razu, gdy odmówiła wydania mu pieniędzy, tak silnie ją uderzył w głowę, iż słuch ma przez to po dziś dzień przyćmiony.

Wobec przyznania się oskarżonej do winy zabrania swoich rzeczy, zapisanych na nazwisko swego tyrana, sąd skazał ją na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Po wygłoszeniu wyroku na prośbę oskarżonej, z polecenia sędziego, policja wyprowadziła ją pod swoją opieką, gdyż obawiała się zemsty ze strony kochanka.

Drogiemu koledze **TEDEUSZOWI,** z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

BRONISŁAWY JOSKOWICZOWEJ

wyrazy serdecznego współczucia składa

2153 **Personel firmy S. Abbe i Ska**

SETNA ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO W GIMN. J. PIŁSUDSKIEGO.

W sobotę, dnia 6 grudnia rb. o godz. 5 pp. w sali gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się wieczór, poświęcony setnej rocznicy powstania listopadowego. Bogaty program wypełnią: przemówienie prof. Z. Lorentza, występy chóru szkolnego pod batutą prof. A. Pędzimęża, występy orkiestry symfonicznej pod dyr. prof. W. Kralkowskiego oraz recytacje członków sekcji dramatycznej koła uczniów gimn. miejskiego pod kierunkiem znanego artysty dramatycznego p. L. Zbuckiego. Niezwykle ciekawy program ściągnie niewątpliwie dużo publiczności, zwłaszcza młodzież szkolną.

Naszę najbliższe przeboje

PROGRAMY:

POCAŁUNEK

z Gretą Garbo

Parada miłości

Maurice Chevalier

Pieśniarz Paryża

Maurice Chevalier

Rewja Hollywood

Najwybitniejsze gwiazdy filmowe. Międzynarodowa obsada. Polskie piosenki! Hanka Ordonówna, Karol Hanusz.

Dźwiękowe kino „Capitol"

Radjowe „Noce narodowe"

poświęcone poszczególnym krajom

„Międzynarodowa unja radjowa", która obejmuje wszystkie radjofonje europejskie, dążąc do pokojowego i kulturalnego zbliżenia narodów zainicjowała t. zw. „Noce", poświęcone każdorazowo twórczości jednego z narodów Europy i odzwierciadlające ducha jego kultury.

Organizacja tych „Nocy" a raczej wieczorów, jest następująca. Przedewszystkiem „Unja" ustala ich kolejność w ogólnej ilości około 10 rocznie, poczem na 12 tygodni przed każdą z „Nocy" zwraca się do broadcastingu zainteresowanego z prośbą o dostarczenie wszystkim pozostałym broadcastingom europejskim odpowiedniego materjału programowego.

Broadcastingi, położone w pobliżu kraju, któremu „Noc" jest poświęcona, korzystają zazwyczaj z retransmisji — inne nadają tegoż dnia programy oryginalne skomponowane na podstawie materjału nadesłanego, przyczem starać się winny o pozyskanie do ich wykonania artystów tej narodowości, na którą dnia tego wypadła kolej.

Ustalono również schemat programowy „Nocy". Składają się nań: przemówienie na temat kraju, któremu „Noc" jest poświęcona, utwory muzyczne i wokalne, oraz krótkie słuchowisko.

Najbliższa „Noc Narodowa" przypada na dzień 17 grudnia r. b. Dnia tego przemówi kultura i sztuka polska na falach radjowych całej Europy.

Program następnych „Nocy" przedstawia się w roku 1931 jak następuje: Dnia 14 stycznia „Noc" taka będzie poświęcona Szwajcarji, dnia 11 lutego — Węgrom, dnia 11 marca — Danji, dnia 9 kwietnia — Finlandji, poczem, po dłuższej przerwie wakacyjnej, usłyszymy dnia 24 września program jugosłowiański, dnia 14 października — irlandzki, dnia 18 listopada — rumuński, wreszcie dnia 9 grudnia 1931 r. — program portugalski.

„Noce Narodowe" posiadają wielkie znaczenie kulturalne i propagandowe, przyczyniają się też bezwątpienia do zacieśnienia węzłów kulturalnych między narodami Europy powojennej.

W każdym razie nadawanie jednocześnie przez kilkadziesiąt broadcastingów europejskich programu, poświęconego jednej narodowości, jest potężną i piękną manifestacją uczuć i dążeń pokojowych

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Łódź (233,8 m.).

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15,50 Lekcja języka francuskiego.

16,15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 „O samobójstwie" mówić będzie prof. dr. Sergjusz Siengalewicz.

17,45 Muzyka taneczna w wyk. ork. T. Górzyńskiego.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19,25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

19,35 Prasowy dziennik radjowy

19,50 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

20,00 Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego.

20,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. G. Fitelberga, Georg Kulenkampf (skrz.) i inni. 1. Ryszard Strauss „Przygody Sowizdrzała" — poemat symfoniczny. 2. Cz. Marek: „Na wsi" — cykl pieśni ludowych na głos solowy i orkiestrę kameralną. 3. J. Brahms: Koncert skrzypcowy.

Po transmisji komunikaty: meteor., polic. i sportowy, oraz skrzynka pocztowa techniczna.

RADJO ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)

20,00 Operetka Künneckego „Śpiewająca Wenus".

Gliwice (259)

20,40 Recital skrzypcowy B. Szwarca (M. in. Sonaty Debussy'ego i Nikołajewa).

Stuttgart (360)

20,00 Koncert gwiazdkowy (Suita Fascha. Symfonja Haydna. Oratorjum „Noc Bożego Narodzenia" Wolfa, Marsz „Trzech Króli" Liszta).

Rzym (441)

20,50 Operetka Offenbacha „Piękna Helena".

Wiedeń (516)

21,00 Kwartety smyczkowe w wykonaniu zespołu Rose: Mozarta G-dur i Beethovena B-dur op. 130.

Bukareszt (394)

20,00 Opera Wagnera „Tristan i Izolda" (płyty gramofonowe).

Sztokholm (435)

22,15 Kwartet smyczkowy Es-moll op. 30 Czajkowskiego.

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ

Dziś, w piątek, dnia 5 grudnia transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" z filharmonji warszawskiej koncert symfoniczny który rozpocznie poemat symfoniczny R. Straussa „Przygody Sowizdrzała", poczem nastąpi nowość polska Czesława Marka: cykl pieśni ludowych na głos solowy, z towarzyszeniem orkiestry.

Czesław Marek, od lat kilku znany zaszczytnie z kompozycji (Suita orkiestrowa. „Simfonia Brevis" nagrodzona na międzynarodowym konkursie kompozytorskim w 1928 r.) — przebywa stale w Zurychu i cieszy się uznaniem na forum europejskiem.

Na zakończenie koncertu G. Kulenkampf, niemiecki skrzypek, wykona koncert skrzypcowy J. Brahmsa.

„SAMOBÓJSTWO"

Drugim odczytem transmitowanym przez rozgłośnię łódzką „Polskiego Radja" w bieżącym tygodniu z Wilna, będzie wygłoszony dziś, w piątek, dnia 5 grudnia przez dr. Sergjusza Schilling - Siengalewicza, prof. medycyny sądowej na U. S. B. „O samobójstwie"

TEATR MUZYKA SZTUKA

Nowy film Chaplina

Pisma amerykańskie, które w znacznej większości wypowiedziały się za filmem dźwiękowym, przynoszą obecnie długie artykuły na temat nowego filmu niemego Charlie Chaplina. W Hollywood każda większa wytwórnia, każde atelier — posiada już instalacje aparatur dźwiękowych. Tylko studjo Charlie Chaplina pozostało niezniemnione. Wszystko pozostało tam po dawnemu, ani śladu zdjęć do filmu dźwiękowego, któremu Chaplin konsekwentnie się przeciwstawia.

Obecnie, po dwuletniej pracy, Chaplin ukończył nowy film. Po „Gorączce złota", po „Cyrku" — rzuca genjalny ten autor scenarjuszów, reżyser i aktor — nowy niemy film p. t. „City Ligths" („Światła miasta"). Film ten przedstawia koleje życia człowieka, który na żadnej posadzie, w żadnym zawodzie — nie może znaleźć stałego oparcia, stałego, spokojnego bytu. — Główną rolę kreuje naturalnie Chaplin, ów wieczny włóczęga życiowy, którego niezapomnianą sylwetę pamiętamy z ostatniej sceny „Cyrku", kiedyto z swoją laseczką w ręku odchodzi w nieznaną, niezbadaną dal.

Chaplin zmontował swój nowy film z horendalnym nakładem pracy i kosztów, sięgających kwoty półtora miljona dolarów. Jakby dla demonstracji przeciw dźwiękowcom, Chaplin wyposażył swój niemy film w luksusową szatę dekoracyjno - kostjumową i w wprost oszalamiające efekty świetlne.

Film „Światła miasta" rozpoczął Charlie Chaplin jeszcze w roku 1928. W sześć miesięcy później wyświetlono w Hollywood pierwszy film dźwiękowy p. t. „Śpiewak jazzbandu" z Al Jolsonem. Zadawano sobie pytanie, co obecnie pocznie Charlie? Świetny aktor przerwał też na pewien czas dalszy montaż swego filmu, chcąc sobie wyrobić zdanie o filmie dźwiękowym. Żadne perswazje i nalegania największych potentatów filmowych nie pomogły i Chaplin nie dał się pozyskać dla filmu dźwiękowego. Przeciwnie zaprosił do swego stołu wybitnych znawców sztuki kinematograficznej i zademonstrował im na ekranie kilka scen nakręconego już filmu. Goście byli zachwyceni wprost oszołomieni, nazywając nowy twór Chaplina prawdziwą rewelacją. Potem Chaplin podjął dalsze prace, które trwały dwa lata.

Obecnie film jest ukończony i niebawem wejdzie na ekrany całego świata. Jako inowację zanotować należy fakt, że Chaplin komponuje sam partrytury, której tekst odpowiada akcji. Muzyka ta powinna być grana we wszystkich kinoteatrach, które wyświetlają nowy niemy film Chaplina.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Wystawa książki i grafiki
zostaje w dniu dzisiejszym otwarta w Łodzi

W dniu dzisieszym zostanie w parku Sienkiewicza uroczyście otwarta pod protektoratem prezydenta miasta i kuratora pierwsza w Łodzi na większą skalę pomyślana wystawa współczesnej produkcji książki w Polsce i związanych z nią mechanicznych technik graficznych, służących jej ozdobie i ilustracji, jak rotograwjura, światłodruk, druk trójbarwny, mechaniczna litografja, czyli druk offsetowy itp.

W wystawie biorą udział pierwszorzędne firmy krajowe, wydawnicze i graficzne, jak instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska", posiadający, jak wiadomo, własne zakłady graficzne w Bydgoszczy, jedne z największych w Polsce; dalej zakłady graficzne Arcta ze swemi wydawnictwami dla młodzieży i dzieci i albumami sztuki: księgarnia wydawnicza Gebethnera i Wolfa z bogatymi nakładami dzieł podróżniczych i artystycznych; towarzystwo wydawnicze (J. Mortkowicza) w Warszawie ze znanemi wydawnictwami wytwornemi (niektóre z dzieł Żeromskiego) i reprodukcjami sztuki polskiej i obcej; dom książki polskiej w Warszawie, obecnie centrala składowa wszelkich wydawnictw krajowych; księgarnia nakładowa L. Fiszera w Łodzi, z wydawnictwami własnemi, przedewszystkiem ilustrowanemi książkami dla młodzieży; państwowa szkoła graficzna w Warszawie, której świetne druki współzawodniczą dziś z zagranicą; państwowa żeńska szkoła przemysłowa w Łodzi z własnemi oprawami artystycznemi książek i oryginalnemi wyklejkami; jedna z najlepszych dziś w Polsce Drukarnia Narodowa (W. Teltza) w Krakowie z rotograwjurami własnemi, znanemi z wielu artystycznych wydawnictw; znana w całym kraju pracownja introligatorska R. Jahody w Krakowie z bogatemi oprawami artystycznemi; magistrat m. Łodzi ze swemi wydawnictwami (roczniki archiwalne, księgi pamiątkowe, roczniki statystyczne i t. p.); towarzystwo przyrodnicze St. Staszica w Łodzi z wydawnictwami z dziedziny przyrodoznawstwa; artysta grafik Sł. Jakubowski z Krakowa z drzeworytami i miedziorytami; i wreszcie inicjator i wraz z wydziałem oświaty i kultury magistratu organizator wystawy — ruchliwe towarzystwo bibljofilów w Łodzi, z własnemi wydawnictwami bibljofilskiemi i drukami polskich zrzeszeń bibljofilskich zamiejscowych.

Wystawa zapowiada się więc nietylko efektownie, ale i rzeczywiście bardzo interesująco. Będzie to prawie pełny obraz współczesnej produkcji polskiej w dziedzinie „sztuki książki", t. j. w drukarstwie i t. zw. mechanicznych technikach graficznych i przekona niejednego, że jeżeli nawet produkcja ta nie dorówna pod względem ilościowym Zachodowi, to pod względem jakościowym stara im się dorównać.

Powinna ją zwiedzać tłumnie zwłaszcza młodzież szkolna; pouczy ją wystawa, że książka polska to nietylko suchy, naiczęściej nadzwyczaj wydany i niechęć budzący podręcznik szkolny, ale bywa też ona istotnem dziełem sztuki godnem szacunku, miłości i posiadania, i kształcącem nietylko swą treścią umysł i serce, ale i swą formą plastyczną oczom rozkosz dającem, podobnie jak piękny obraz, rzeźba, lub stylowa budowla. pk.

Dziś w Radjo
Godz. 20.15
S. Kulenkampf (skrzypce)
G. Fitelberg (dyrekcja)

Panos Arovantinos

kierownik strony dekoracyjnej i wystawowej w operze berlińskiej, utalentowany i pełen fantazji malarz-dekorator, zmarł na zapalenie płuc w wieku lat 47

Tarcia i fermenty
w tow. muzycznem „Hazomir"

Do towarzystwa muzycznego „Hazomir", którego — jak wiadomo — ostoją, chlubą i artystyczną racją bytu był doskonały chór mieszany, zakradł się nader niebezpieczny dla egzystencji tej zasłużonej dla muzyki naszego miasta placówki ferment i doszło nawet do rozłamu.

Tło sprawy przedstawia się jak następuje:

Zarząd tow. „Hazomir", składający się z ludzi nieuprawiających śpiewu i niewchodzących w skład chóru, uważał przez szereg lat chór jedynie za bierne narzędzie; nie pozwalając członkom zespołu śpiewaczego do zasiadania w zarządzie, do stanowienia o repertuarze i o innych nader dla samego chóru żywotnych sprawach. Na walne zebranie zarząd nie wpuścił na salę obrad niewygodnych sobie śpiewaków.

Gdy wreszcie doszło do tego, że utalentowany i wielce dla chóru zasłużony kapelmistrz został zwolniony ze swego stanowiska, oburzeni śpiewacy wystąpili gremjalnie z tow. „Hazomir", tworząc sekcję przy innem stowarzyszeniu. Jak słychać, za chórem ma pójść i orkiestra, która ma dość despotycznych rządów zarządu.

Dla dobra kultury muzycznej naszego miasta jest ze wszech miar pożądanem, by do zupełnego rozłamu w tow. „Hazomir" nie doszło.

POKAZ 250 DZIEŁ SZTUKI

Tyle cennych i ciekawych dzieł z zakresu malarstwa, rzeźby oraz metaloplastyki zawiera wielka wystawa najwybitniejszych artystów-plastyków łódzkich, czynna codziennie od godz. 10 rano w salonach przy ul. Moniuszki 2 front I piętro.

Na wystawie reprezentowani są art. malarze: Finkelstein, Hirszfang i Kudewicz, oraz rzeźbiarze: Czeczott, Kahane (metaloplastyk) i Lubelski (twórca pomnika Kościuszki). Przystępne ceny wejść, oraz ulgi dla młodzieży, wojska i wycieczek zbiorowych powodują, iż wystawa cieszy się bardzo liczną frekwencją.

Teatr miejski
Dziś 8.30 „Fotel 47"
Jutro 4.00 „Noc Listopadowa"
„ 8.30 „Konto X"

TEATR MIEJSKI

Dziś „Fotel 47".

W sobotę o godz. 4 popoł. „Noc listopadowa" dla szkół.

W sobotę i w niedzielę wieczorem „Konto X".

W niedzielę o 4 „Maman do wzięcia".

Ulubieńcy publiczności Marja Malicka i Zbyszko Sawan wystąpią w T. Miejskim dwukrotnie: w poniedziałek o godz. 4 pop. i 8,30 wieczorem w rozgłośnej sztuce — „Trio".

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek wiecz. i jutro o 5 po poł. „Pan Lamberthier".

Jutro. sobota premjera 4-aktowej komedji Wł. Perzyńskiego — „Lekkomyślna siostra".

W niedzielę i poniedziałek o 5 „Fotel 47".

TEATR POPULARNY

Dziś wspaniała „Noc listopadowa" i „Warszawianka" St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 4 i w niedzielę o 12 barwna bajka dla dzieci ze śpiewami i tańcami „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Sobota i niedziela wiecz. „Nad polskiem morzem".

W niedzielę o godz. 4 „Proboszcz wśród bogaczy".

MASZYŃSKI I CHÓR DANA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dnia 7 grudnia t. j. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się rewelacyjny poranek o nadzwyczaj urozmaiconym programie. Ulubieniec Warszawy, świetny komik teatrów Szyfmana Marjusz Maszyński, urocza pieśniarka teatru Qui pro quo W. Nobisówna, oraz znany wirtuoz na gitarze W. Żywolewski, a w dodatku sensacyjny chór Dana, — to program naprawdę imponujący. Najlepsi rewelersi polscy wykonają długi szereg przebojowych tang i piosenek. Zapowiadać będzie W. Nobisówna. Kasa zamawiań sprzedaje pozostałe w niewielkiej ilości bilety od 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę, dnia 6 i w niedzielę dnia 7 bm. teatr popularny w sali Geyera, wystawia arcykomiczną i melodyjną operetkę w 3 aktach p. t. „Miodowy miesiąc".

W poniedziałek o godz. 4.15 — „Krzyżacy" — „Zbyszko i Danusia" Wiecz. o godz. 8,15 melodyjna operetka „Miodowy miesiąc".

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 12 w poł. dla dzieci i młodzieży szkolnej po cenach zniżonych, historyczna sztuka w 8 odsłonach Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy" — „Zbyszko i Danusia".

Sala „Mannteufel" Zachodnia 47
Żydowski Teatr Kameralny **„NOWY ARARAT"**
Dziś, 2 przedst. o g. 7.45 i 9.45
„W niebie jarmark"
Ceny popularne.

Sala Filharmonji Narutowicza 20
Teatr Żydowski
Dziś o godz. 9 w. występ
PAULA BARATOWA
„OBCY"

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

8-my z kolei koncert mistrzowski odbędzie się w sali filharmonji w czwartek, dnia 11 grudnia, który to koncert uświetni pianista światowej sławy Mikołaj Orłow. Znakomity ten artysta jest zbyt dobrze znany i ceniony u naszej muzykalnej publiczności, tak, że rozpisywać się o nim nie potrzeba. Mikołaj Orłow wykona bogaty program z utworów Chopina, Brahmsa, Debussy'ego, Prokofjewa, Szymanowskiego, Liszta i innych.

Kasa zamawiań od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Jak już podaliśmy, we wtorek, dnia 9 grudnia odbędzie się w sali filharmonji inauguracyjny koncert symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Walerjana Berdjajewa. Jako solistka wystąpi znakomita nasza artysta Ada Sari, która z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa szereg pieśni i arji operowych. W programie: Symfonja „Manfred" Czajkowskiego, „Marja" Statkowskiego oraz uwertura do opery „Tannhäuser" Wagnera. Publiczność łaknąca dobrej muzyki symfonicznej rozchwytuje bilety w kasie filharmonji.

SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŹLICĄ MOŻE WYKORZENIĆ TĘ STRASZNĄ PLAGĘ LUDZKOŚCI
!!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŹLICZĄ !!!

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
5 grudnia 1930 r.

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
5 grudnia 1930 r.

Reprezentacyjne mecze
bokserów stolicy

Niezwykłą ruchliwość wykazuje ostatnio warszawski okręgowy związek bokserski. Po eskapadzie skandynawskiej Polonji i zawodach międzymiastowych z Łodzią, w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie mecz ze Śląskiem, a w dniu 4 stycznia reprezentacyjna drużyna Warszawy walczyć będzie z reprezentacją Brna.

W programie jest również spotkanie drużynowe z Poznaniem, który posiada dziś bezsprzecznie najlepszą drużynę bokserską.

Zniżki kolejowe
dla narciarzy

Dzięki staraniom polskiego związku narciarskiego, narciarze i turyści narciarscy mają prawo nabywania biletów kolejowch za zniżką, przyczem zniżki te ważne są za czas od 1.12 do 30 kwietnia roku przyszłego.

Puhar Prezydenta Rzplitej

dla zwycięzcy w rozgrywkach hockeyowych w Krynicy.

Carnera wyzwał Schmelinga
na mecz o mistrzostwo świata

Carnera swem przekonywującem zwycięstwem nad Paollnem zamknął usta wszystkim niedowiarkom, którzy jeszcze na dzień przed meczem z całą stanowczością twierdzili, że rutynowany bask bez trudu upora się z przereklamowanym Carnerą.

Tymczasem, jak donosi prasa paryska, Carnera nabrał po swem zwycięstwie takiego tupetu, że oficjalnie już wysłał wyzwanie Schmelingowi i chce walczyć o tytuł mistrza świata. Jest on tak pewny swego zwycięstwa, że proponuje: aby cały dochód z imprezy otrzymał zwycięzca. Wątpliwem się wydaje, czy niezupełnie pewny mistrz świata zgodzi się na te warunki. Carnera jest bokserem nadzwyczaj ciężkim, o kolosalnym wzroście i zasięgu ramion, a jego proste z prawej przypuszczalnie jeszcze nie jednego boksera poślą na deski. Zwyciężyć takiego kolosa (2 metry) nie należy do rzeczy łatwych, a Schmeling, jak głosi fama, nie rozporządza zbyt silnym ciosem.

* * *

Dyktator Włoch Mussolini, wielki protektor sportu wysłał przez swego ministra dla sportu, Jeffa Dicsona, depeszę, w której proponuje powtórzenie walki Carnera - Paolino w Rzymie 14 grudnia.

Stadjon hockey'owy w Krynicy

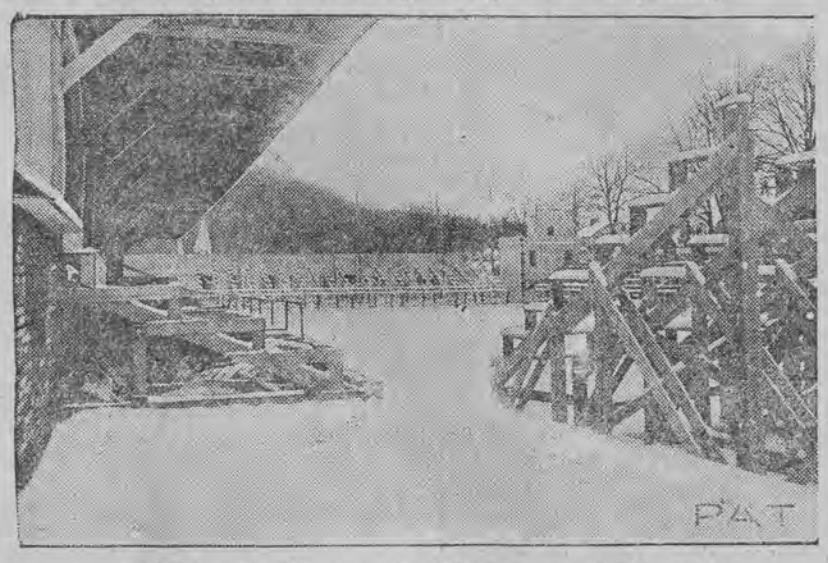

świeżo wybudowany i obliczony na 3.000 osób.

Sporty zimowe w Salzbrunnie

Sport zimowy dopiero od niedawna stał się modnym. Korzystają z niego wszyscy ci, którzy w ciągu lata nie są w stanie oderwać się od swych zajęć zwykłych, lub też ci, którzy z innych powodów nie mogą latem wyjechać. Sport zimowy, zaprowadzony dopiero od kilku lat w znanej miejcowości kąpielowej Bad Salzbrunn, z każdym rokiem jest coraz bardziej uczęszczany. Ponieważ wszelkie środki lecznicze, źródła, inhalacje, kąpiele itd. są do dyspozycji publiczności, przeprowadzenie kuracji zimą jest bardzo odpowiednie, gdyż łagodny górski klimat tego uzdrowiska w zupełności na to pozwala.

Taksa zdrojowa mk. 6.— Prospekty wysyla na żądanie dyrekcja zdrojowiska oraz biura podróży.

Zwracamy szczególną uwagę na wprowadzone w roku bieżącym ryczałtowe karty pobytu w cenie 224 marek za pobyt 28-dniowy, która to suma obejmuje wszelkie środki lecznicze, taksę zdrojową, całkowite utrzymanie i mieszkanie.

Nowy statut ŁOZGS.

Jak się dowiadujemy, zarząd ŁOZGS. rozpoczął obecnie prace nad statutem ŁOZGS., gdyż obecny ma cały szereg niedociągnięć i niedomówień, utrudniających w wysokim stopniu prace nad rozwojem gier sportowych i w niejednej sprawie stawia władze związkowe w trudnej sytuacji. Projekt statutu, opracowany przez specjalną komisję, jest obecnie tematem debat zarządu ŁOZGS., ostatecznie opracowywany i przedłożony będzie na najbliższem walnem zgromadzeniu do uchwalenia.

Presser powrócił do Łodzi

Polnowartościowy napastnik Hakoahu, Presser, który przed dwoma miesiącami opuścił Łódź, obecnie, jak się dowiadujemy, powrócił już i zasilił barwy Hakoahu. Udział Pressera w najbliższych spotkaniach Hakoahu jest zapewniony.

Nowe władze
ping-pongowe Hakoahu

Przy licznym udziale członków odbyło się doroczne walne zebranie sekcji ping - pongowej ŻSGS „Hakoah".

Po złożeniu sprawozdania wybrano nowe kierownictwo w następującym składzie:

Kierownik — p. Sz. Cygler, zastępca — p. M. Perlberg, sekretarz — p. W. Cygler, członkowie — pp. H. Szternówna, M. Morgensztern.

DOSKONALE PRZYLEGAJĄCE
PUDRY MAJOLA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
W PROSZKU
I
PRASOWANE

Nowy sukces Rana

Edward Ran, znakomity bokser polski, święcił znów wspaniały tryumf za oceanem. Przed kilku dniami walczył on w spotkaniu 10-rundowem z doskonałym bokserem amerykańskim Dżeki Purwisem.

Niemal przez cały czas walki zaznaczyla się wybitna przewaga naszego pięściarza. Przeciwnik jego czterokrotnie spoczywał na deskach, a w ostatniej rundzie był tak oszołomiony, iż tylko koniec walki uratował go od pewnego nie uniknionego knockaut'u. Popularność naszego boksera po tem zwycięstwie wzrosła w Ameryce znacznie.

W sobotę raut
K. S. Jutrzenki

W sobotę, dnia 6 grudnia o godzinie 22-ej w salach stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześc. w Łodzi, Al. Kościuszki 21 odbędzie się raut, urządzony staraniem klubu sportowego „Jutrzenka". Program przewiduje różne niespodzianki, pomiędzy innemi wybór królowej balu.

Komunikat

Dnia 7 grudnia r. b. w sali towarzystwa sportowego „Unja" (Kątna 2) odbędą się mistrzostwa drużynowe w zapasach i dźwiganiu ciężarów.

Udział biorą: Widzewska Manufaktura, Siła, Unja i Kruschender.

Franciszek Rössner

liczący obecnie 90 lat, dopiero w ubiegłym roku zdobył 1 nagrodę w wyścigu pływackim na przestrzeni 50 metrów.

Szwedzi i Australja
nie zgłoszą się do puharu Davisa

Za przykładem Australji również i związek szwedzki postanowił nie przystępować w 1931 r. do rozgrywek tennisowych o puhar Davisa.

Powody tej decyzji nie są dotychczas oficjalnie znane.

Mecz ping-pongowy
Hakoah—Ż.K.G.S.

Sekcja ping - pongowa ŻSGS „Hakoah", która w roku bieżącym wykazuje wielką ruchliwość, udaje się w najbliższą sobotę do Kalisza na zawody propagandowe z drużyną Żydowskiego kaliskiego klubu gimnastyczno - sportowego.

Burza z Hakoahem
zagrają w Pabjanicach

W niedzielę odbędzie się w Pabjanicach towarzyski mecz pilkarski pomiędzy drużynami Burzy i Hakoahu łódzkiego. W zawodach tych weźmie udział również napastnik niebieskich Presser, przez co linja ataku zyska wiele na swej bojowości.

Wycieczki zbiorowe
na hockey'owe mistrzostwa świata

PZHL powierzył organizację wycieczek zbiorowych na hockey'owe mistrzostwa świata w Krynicy — centrali propagadny turystyki i uzdrowisk polskich biura podróży „Orbis" w Krakowie, ul. Florjańska 32.

Wszelkie sprawy związane z wyjazdem do Krynicy załatwiają i wczerpujących informacji udzielają centrala i wszystkie oddziały biura podróży „Orbis" w kraju i zagranicą.

Mistrzostwa hockey'owe świata oraz szereg innych atrakcji zimowych ze startem mistrza Schaefera na czele odbędą się w Krynicy między 31 stycznia, a 8 lutego 1931 roku.

Min. komunikacji udzieliło wszystkim widzom mistrzostw hockey'owych 50-procentowej zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Zgłoszenia celem zarezerwowania mieszkań w okresie zawodów oraz zamówienia na bilety wstępu tak w abonamencie, jak i na poszczególne dni zawodów, przyjmuje wyłącznie „Orbis".

Klęska „zielonego stolika"
Echa zajść na finałowych mistrzostwach ping-ponga

Burzliwy finał rozgrywek o mistrzostwo ping-pongowe Łodzi, jaki miał miejsce w ubiegłą niedzielę w lokalu Hasmonei, o czem obszernie donosiliśmy w poniedziałkowym numerze naszego pisma, znalazł swój epilog w orzeczeniu zarządu łódzkiego związku ping-pongowego.

Uchwała powzięta przez zarząd ŁOZPP., jak również i obrady były ściśle tajne, tem nie mniej udało nam się ustalić, iż zarząd Ł. O. Z. P. P. po dokładnem rozpatrzeniu sprawy nabrał innego zdania, niż to uczynił wydział gier i dyscypliny i mowy niema o nakładaniu na Hasmoneę, jako na gospodarzy lokalu, jakichkolwiek dyskwalifikacji, względnie zamknięciu lokalu.

Wobec powyższego raz jeszcze możemy stwierdzić, iż sprawcami moralnymi tego pożałowania godnego zajścia był nie kto inny, jak bohaterowie „zielonego stolika". Całe szczęście, iż ta premjera w rodzinie ping-pongowej poniosła całkowite fiasko. Może to będzie nauczką dla innych i ostudzi ich zapał w tworzeniu obrad na kolanie. (n)

Zawody bokserskie I. K. P.
Ciekawe zestawienie par

W najbliższy poniedziałek t. j. dnia 8 grudnia r. b. sekcja bokserska I. K. Poznański organizuje zawody bokserskie, które ze względu na dobrane pary zapowiadają się bardzo interesująco. Oprócz bokserów IKP udział w tych zawodach wezmą zawodnicy Sokoła, Geyera, Kruschendera, Widzewskiej Manufaktury i Bar Kochby.

Zestawienia poszczególnych par dokonano w sposób następujący: waga musza: Zarecki (Bar Kochba) — Leszczyński (IKP), Obtułowicz (Widz. Man.) — Pawlak (IKP), waga kogucia: Białystok (Bar K.) — Spodenkiewicz (IKP), waga lekka: Kilański (KE) — Chmielewski (IKP), Klimczak (S) — Banasiak (IKP), waga półśrednia: Dudkiewicz (Geyer) — Skorasiński (IKP), Seweryniak (S) — Ganczarek (IKP), waga średnia: Trzonek (S) — Stahl I (IKP), waga półciężka: Ulężałka (S) — Łapieś (IKP).

Zawody powyższe odbędą się w sali teatru popularnego o godz. 11 przed południem.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
5 grudnia 1930 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
5 grudnia 1930r.

Bez składów konsygnacyjnych

Gdynia nie będzie portem bawełnianym

Wobec pomyślnych wyników, osiągniętych dotychczas w toku realizacji postulatu skierowania przeznaczonej dla włókiennictwa bawełny via Gdynia, izba przemysłowo - handlowa w Łodzi podjęła szereg dalszych kroków, zmierzających nietylko do usunięcia przeszkód jakie mogłyby hamować proces powstawania portu bawełnianego w Gdyni, lecz także do stworzenia takich warunków, któreby postawiły import bawełny przez Gdynię w sytuacji uprzywilejowanej, rokującej trwałość osiągniętych dotąd rezultatów. Punktem wyjścia dla omawianej akcji izby były postulaty i opinje, sformułowane podczas odbytej dnia 21 listopada r. b. na terenie izby konferencji (o czem donosiliśmy obszernie), w toku której ustalono, że kwestje transportowe uważać należy naogół za pomyślnie rozwiązane, aczkolwiek i pod tym względem stwierdzić można pewne niedociągnięcia; władze kolejowe niewątpliwie dołożą jednak starań, aby te niedociągnięcia (terminowość dostawy) usunąć; wyjątkowa taryfa kolejowa na bawełnę importowaną via Gdynia także niezawodnie będzie zmodyfikowana w sensie usunięcia degresji stawek przewozowych, zależnych od rozmiarów przywozu bawełny przez jednego nadawcę.

Skądinąd stwierdzono, że dogodny i tani transport jest tylko częścią problemu rozbudowy Gdyni jako portu bawełnianego; bowiem niemniej ważną częścią zagadnienia tego jest kwestja finansowania zakupów, która nie będzie rozwiązana, jeżeli nie powstanie w Polsce samoistny handel surowcami włókienniczemi; **handel tego rodzaju nie może zaś powstać tak długo jak długo zagrażać mu będzie obciążenie podatkiem obrotowym.**

Zaznaczono też, że przez Gdynię importowana być może narazie bawełna zakupiona **bezpośrednio w Ameryce** (wzgl w Egipcie); **przemysł łódzki zaś tylko częściowo zaopatruje się w bawełnę bezpośrednio za oceanem, znaczną część swego zapotrzebowania natomiast nabywać musi na kontynencie europejskim,** aby w ten sposób mieć możność szybkiego pokrywania się w chwilach nagłych skoków produkcji; przemysł łódzki zmuszony jest więc w obecnych warunkach w dalszym ciągu kupować znaczne ilości bawełny w Bremie wzgl. Trieście, skąd otrzymuje ją w razie nagłej potrzeby w ciągu kilku dni. **Należy przeto dążyć do stworzenia w Gdyni, a raczej przedewszystkiem w Łodzi składów konsygnacyjnych, co znowu wiąże się z kwestją podatku obrotowego.**

Jako drugą nader ważną kwestją natury podatkowej, wiążącą się z importem bawełny przez Gdynię, podniesiono podczas konferencji sprawę podatku komunalnego od ładunków, pobieranego przy przywozie bawełny koleją do m. Łodzi; podatek ten w zasadzie nie powinien wogóle obciążać surowców niezbędnych dla przemysłu włókienniczego; a przynajmniej powinien być skasowany w odniesieniu do transportów nadchodzących via Gdynia jako premja za korzystanie z portu polskiego.

Wreszcie konferencja ustaliła, że nie posiada większego znaczenia narazie kwestja arbitrażu, który dokonywany być może w dalszym ciągu w Liverpoolu lub Bremie, mimo że próby ciągnione będą w Gdyni lub w Łodzi; przeciwnie nawet, należy przypuszczać, że wszelkie usiłowania stworzenia instytucji arbitrażowej w Polsce w ciągu najbliższych lat muszą zawieść wskutek niechęci dostawców z za oceanu, którzy z przyczyn zrozumiałych długo jeszcze mieć będą większe zaufanie do instytucji arbitrażowych, mających długie lata doświadczenia i dysponujących wybitnemi siłami fachowemi.

W świetle przytoczonych wyżej opinji staje się rzeczą jasną, że zagadnienie skierowania importu bawełny ewent. innych surowców włóknistych przez Gdynię wiąże się nierozerwalnie z problemem stworzenia samoistnego handlu bawełną, przyczem za fazę przejściową uważać należy dążenie przynajmniej do stworzenia w Polsce (zarówno w Gdyni jak i we wnątrz kraju), składów konsygnacyjnych, powierzonych firmom polskim przez domy zagraniczne. W dążeniu do jak najszybszej realizacji obu tych postulatów, izba wystosowała dn. 25 listopada do zainteresowanych ministerstw memorjał, domagający się ustalenia w drodze rozporządzenia, iż przedsiębiorstwom handlu komisowego służy prawo utrzymywania na składach konsygnacyjnych bawełny importowanej via Gdynia i sprzedawanej we własnem imieniu a na cudzy rachunek jako też prawo równoczesnego inkasowania odnośnych należności za towar.

Ponadto izba skierowała także dnia 25 ub. m. do ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał w sprawie zwolnienia od podatku komunalnego transportów bawełny, sprowadzanych do kraju przez Gdynię.

* * *

Jak wynika z przytoczonego memorjału izby przemysłowo - handlowej, nasze sfery gospodarcze zarzuciły obecnie myśl zwalczania podatku obrotowego od przedsiębiorstw agenturowych, utrzymujących składy konsygnacyjne bawełny i innych surowców, poprzestając na staraniach u władz, których celem byłoby jedynie **odciążenie bawełny importowanej via Gdynia od podatku przemysłowego od obrotu.** Jest to dla sprawy Gdyni posunięcie bardzo skuteczne, jednak dla całokształtu polskiego handlu surowcami w jego fazie obecnej (sprawa Gdyni jest mniej lub więcej muzyką przyszłości) jest ten krok izby przemysłowo - handlowej bardzo krańcowy i kto wie czy nie trochę zbyt idealistyczny. Nie trzeba bowiem zapominać, że dla sprawy, która jest daleka, zrzeka się już a priori postulatu niesłychanie ważnego i o który jeszcze kilka miesięcy temu kruszyło się kopje.

Firma P. K. P.

figuruje w rejestrze handlowym

W „Dzienniku Ustaw" nr. 82 z dn. 2 b. m. ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej, wprowadzające zmiany i uzupełnienia do rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dn. 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe", którego firma została już wniesiona do rejestru handlowego.

Z ważniejszych zmian, wprowadzonych przez nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej, do dawnego rozporządzenia, na uwagę zasługuje art. 8, który brzmi:

„Na swe potrzeby przesiębiorstwo „Polskie koleje państwowe" może zasięgać krótkoterminowe pożyczki, nieprzewyższające w sumie 10 proc. ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto, wykazanego w ostatniem rocznem zamknięciu rachunkowem. Pożyczki te będą spłacane z bieżących dochodów przedsiębiorstwa. Ogólne zasady, na jakich pożyczki te mogą być zaciągane, ustala minister komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu. Zaciąganie pożyczek wyższych i długoterminowych, oraz zaciąganie jakichkolwiek pożyczek przez emitowanie obligacji, wreszcie zaciąganie wszelkich zobowiązań, obciążających nieruchomości może nastąpić tylko w granicach upoważnień ustawowych".

Art. 11 nowego rozporządzenia postanawia, że „przedsiębiorstwo P.K.P. wolne jest od wszelkich podatków, danin, i opłat publicznych, od których wolny jest skarb państwa".

Art. 16 postanawia, że „bezpośredni zarząd przedsiębiorstwa P.K.P. sprawuje minister komunikacji".

Art. 18 ust. 2: „Skrypty dłużne i weksle, wystawione przez przedsiębiorstwo P.K.P. podpisują bądź minister komunikacji, bądź dwie osoby z pośród osób, upoważnionych do tego przez ministra komunikacji i wpisanych do rejestru handlowego".

Wreszcie art. 23 postanawia, że „stosunek służbowy pracowników przedsiębiorstwa PKP. — z wyjątkiem zatrudnionych na mocy umowy o pracę (kontraktowych, czasowych i t.p.) ustala rozporządzenie rady ministrów".

Skrócona księgowość szwajcarska

Ta nowoczesna skrócona księgowość dzięki swym zaletom wywołała wielkie zainteresowanie w świecie przemysłowo - handlowym oraz w instytucjach komunalnych.

Jako sposób księgowania kopjowaniem skrócona księgowość szwajcarska zaoszczędza ok. 7 proc. czasu i pracy: księguje się za jednem pociągnięciem pióra wprost na rachunku martwym lub osobowym i w dzienniku.

Księgowość szwajcarska posiada siłę dowodową, jest łatwą do zaprowadzenia, nadzwyczaj przejrzystą i praktyczną i **daje** jeszcze oprócz wzmiankowanych oszczędności, codziennie bilanse.

Wymagane przez dotychczasowe metody księgowania dowolne ilości ksiąg przy księgowości szwajcarskiej odpadają: unika się również mozolnej pracy przenoszenia, błędów i opuszczeń, powstających przy przenoszeniu z jednej księgi do drugiej, a zatem i utraty czasu na kolacjonowanie.

Wszystkie przedsiębiorstwa jak przemysłowe i handlowe, tak i komunalne, które księgowość szwajcarską u siebie zaprowadziły są najzupełniej z niej zadowolone.

Każdy przedsiębiorca oraz władze komunalne interesujące się postępem powinny zerwać z dotychczasowymi niepraktycznymi i przestarzałymi systemami, które wywołują duże zaległości i wykazują zwykle rezultaty z opóźnieniem.

Obecnie, ze względu na zbliżający się okres zamawiania ksiąg buchalteryjnych na rok przyszły, nadeszła ku temu najodpowiedniejsza chwila.

Interesantom metoda szwajcarska jest demonstrowana na każde życzenie.

Informacji udziela O. R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57, tel. 166-83.

Nad uzdrowieniem rynku przędzy

czuwać będzie mieszana komisja, złożona z producentów i konsumentów

Jak już donosiliśmy, dnia 3 bm. odbyła się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi konferencja przedstawicieli komisji polityki gospodarczej izby z przedstawicielami zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej oraz z przedstawicielami konsumentów przędzy bawełnianej.

Przypominamy, że sprawa ta została przyjęta przez izbę na skutek pisma ministerstwa, dokąd wnioski poniższe zostaną niewątpliwie przesłane.

Konferencja odbyła się z następującym porządkiem dziennym:

1) Ochrona celna przędzalnictwa bawełnianego.

2) Uzgodniony wniosek 4 zrzeszeń przemysłu przetwórczego w sprawie zmniejszenia rozpiętości cen przędzy krajowej i zagranicznej.

3) Zagadnienie sanacji polskiego rynku przędzy bawełnianej (usence).

W sprawie punktu pierwszego, powzięto następującą uchwałę:

„Komisja polityki gospodarczej uważa, że możliwość obniżenia ochrony celnej na przędzę bawełnianą nie może być brana pod rozwagę, a to niezależnie od sytuacji na rynku przędzy bawełnianej oraz prowadzonych w tej sprawie rokowań".

W sprawie punktu 2 wniosek konsumentów przędzy bawełnianej co do ustalania cen przędzy tutejszej na podstawie notowań zagranicznej przędzy plus 15 proc. nie został przyjęty przez przedstawicieli producentów, którzy motywowali nieprzyjęcie wniosku tem, iż nie regulując cen, nie mają wpływu pod tym względem na swoich członków; natomiast obydwie strony zgodziły się jednomyślnie, rozważając punkt trzeci konferencji, na uchwałę następującą:

„Wyłania się komisję złożoną z 4 przedstawicieli zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce oraz z 4 przedstawicieli organizacji konsumentów przędzy pod przewodnictwem izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, celem opracowania projektu usance'ów, obowiązujących w handlu przędzą oraz celem orjentacyjnego omawiania sytuacji na rynku przędzy bawełnianej".

Sfery zainteresowane są zdania, że uchwały powyższe udawadniają niezbicie, iż na rynku przędzy bawełnianej dotychczas istnieją stosunki niezupełnie zdrowe, powołanie więc komisji, w której zasiadać będą przedstawiciele producentów oraz konsumentów przędzy, a której zadaniem będzie przestrzeganie nietylko ustanowionych usance'ów, ale i odpowiedniej dla zapotrzebowania, produkcji przędzy, przyczyni się do uzdrowienia tych stosunków.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż siłą rzeczy komisja powyższa będzie wywierać pewien wpływ na uchwały kartelu, co tembardziej pozwoli unormować dotychczas w branży bawełnianej panujące stosunki.

Poręczyciel

nie jest równoznaczny z żyrantem

W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas dnia 2 b. m. w sprawie odpowiedzialności wystawcy, podpisującego weksel, dodajemy, iż wyraz poręczyciel nie jest równoznaczny z wyrazem żyrant.

Przedawnieniu po 3 latach podlega wystawca weksla w razie niezaprotestowania tego weksla, jak również poręczyciel to znaczy ta osoba, która ewentualnie za wystawcę ręczyła. Nie odnosi się to jednak do żyrantów, figurujących na danym wekslu. (ag)

Rosja zakupuje kauczuk w Anglji

Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Londynie zakupiło w Anglji większe partje kauczuku dla przemysłu rosyjskiego na ogólną sumę 150,000 £.

„HAZOMIR"
„Żyd. Studjo Teatralne"
Al. Kościuszki 21.
Dziś uroczysta premjera!
Piątek 5, sobota 6, i niedziela 7-go grudnia p. 9 wiecz.
NA ŁAŃCUCHU
Dramat w 3-ch akt. I. L. Pereca.
Inscenizacja i reżyserja: Idem
Dekoracje i kostjumy: V. Brauner
Muzyka: Henoch Kon
Plastyka i tańce: Iza Harari
Bilety już do nabycia w kasie „Hazomiru"